



# STOLECZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550 [magazyn-ksp.policja.gov.pl](http://magazyn-ksp.policja.gov.pl) 04/2023

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ



## SŁUŻBA NA KOLEI

s. 4

WILK MORSKI NA WIŚLE s. 10

POLICJANCI OD KIESZONEK s. 16

MOBBING W MIEJSCU PRACY s. 29

KWIECIEŃ 2023

W NUMERZE

★ **AKTUALNOŚCI**

- 2 19. KONFERENCJA SZEFÓW POLICJI
- 3 ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
- 4 SŁUŻBA NA KOLEI
- 9 INAUGURACJA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH
- 9 "POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ"
- 10 WILK MORSKI NA WIŚLE
- 16 POLICJANCI OD "KIESZONEK"
- 20 CHATGPT
- 21 CIEKAWOSTKI
- 22 STOLECZNY WYDZIAŁ POSZUKIWAŃ
- 25 SHOTSPOTTER
- 27 20. ROCZNICA WPROWADZENIA ZASAD ETYKI ZAWODOWEJ POLICJANTA

★ **PORADNIK**

- 29 MOBBING W MIEJSCU PRACY
- 35 SEZON MOTOCYKLOWY – CZAS START!

★ **TRENING I ZDROWIE**

- 37 KLATA DO PRZODU!



magazyn-ksp.policja.gov.pl

**REDAKCJA**

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek  
Karina Pohoska  
Daniel Niezdropa  
Tomasz Oleszczuk

Okładka: archiwum Komisariatu Kolejowego Policji w Warszawie

Dołącz do nas na swoich ulubionych platformach społecznościowych  
Stołecznych policjantów możesz obserwować na profilach KSP na:  
Facebooku, Instagramie, Tik Toku, Twitterze oraz YouTube. Zapraszamy!



★ TEKST I ZDJĘCIE: SEKCJA I GABINETU KSP

## 19. Konferencja Szefów Policji Stolic Państw Nadbałtyckich

Cykliczna Konferencja Szefów Policji Stolic Państw Nadbałtyckich odbyła się w tym roku w dniach 20 – 22 marca 2023 roku. Gospodarzem konferencji był nadinsp. Paweł Dzierżak, Komendant Stołeczny Policji. W przedsięwzięciu udział wzięli szefowie Policji z następujących stolic: Helsinek, Rygi (2 delegacje: z Policji Muncypalnej i Policji Państwowej), Tallinna, Wilna oraz Sztokholmu. Konferencja organizowana jest cyklicznie - pierwsza odbyła się w Tallinnie w listopadzie 2003 roku i została uwieńczona podpisaniem „Protokołu o współpracy policji stolic państw nadbałtyckich”. Głównym celem zawartego porozumienia było ustanowienie zasad współdziałania stołecznych policji z krajów nadbałtyckich w zakresie szeroko rozumianej prewencji kryminalnej, ochrony praw i wolności obywatelskich, porządku publicznego oraz wymiany informacji dotyczących przestępczości obywateli tych krajów.

Główną tematyką tegorocznej XIX Konferencji, omawianą przez stronę polską, było zagadnienie „Procedury służb porządku publicznego przybyłych jako pierwsze na miejsce zdarzenia w sytuacji zagrożenia atakiem terrorystycznym”. Przedstawiciel Policji ze Sztokholmu omówił prezentację pt. „Obecna sytuacja w Policji Regionu Sztokholmu” w kontekście zapobiegania przestępczości zorganizowanej. Komendant Policji w Helsinkach przedstawił prezentację dotyczącą sytuacji bezpieczeństwa w regionie, ze szczególnym uwzględnieniem problemu gangów ulicznych. Szef Estońskiej Prefektury Północnej zaprezentował temat „Proces uzyskiwania pozwolenia oraz legalizacji broni palnej”. Delegaci z Łotwy omówili prezentacje poświęcone szeroko zakrojonej reformie struktury zarówno Policji Państwowej Okręgu Ryskiego oraz Policji Muncypalnej w Rydze. Przedstawiciel Policji Okręgu Wileńskiego zaprezentował przykład rozbicia grupy przestępczej zajmującej się oszustwami telefonicznymi za pośrednictwem fałszywego biura obsługi klienta.

Komenda Stołeczna Policji poprzednio była gospodarzem XIV Konferencji Szefów Policji Stolic Państw Nadbałtyckich w 2016 roku. W latach 2020 i 2021 konferencja nie odbyła się ze względu na ograniczenia związane z pandemią COVID-19. Przyszłoroczna odbędzie się w Sztokholmie.

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550. Nakład: 2000 egzemplarzy. Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, e-mail: redakcjasm@gmail.com, Telefon: 47 72 338-40; 47 72 338-41. Druk: TOP DRUK sp. z o.o, sp.k. ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.



KOMENDANT STOLECZNY POLICJI

*Policjantki, Policjanci,  
Pracownice i Pracownicy Policji*

*Szanowni Państwo!*

*Z okazji Świąt Wielkanocnych w imieniu własnym i kierownictwa Komendy Stołecznej Policji życzę wszystkim dużo zdrowia, wiosennego optymizmu i radosnej atmosfery podczas spotkań w gronie najbliższych.*

*Święta Wielkanocne przynoszą nam nadzieję na lepszy czas, wierzymy, że możemy zacząć coś nowego, dają nam także inspirację do kolejnych wyzwań i z tym przekonaniem będziemy działać na rzecz bezpieczeństwa.*

*Dlatego też szczególne słowa kieruję do funkcjonariuszy, którzy będą pełnić w tym czasie służbę. Dziękując Wam za ten wysiłek i zaangażowanie oraz poświęcenie i odwagę w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, przyjmijcie życzenia spokojnych Świąt Wielkanocnych.*

*Czas świąteczny pokazuje nam bardzo mocno, jak ważne są więzi i ciepło rodzinne, a także współpraca, zrozumienie i wsparcie w codziennej pracy. Świąteczne życzenia składam zatem Waszym rodzinom i bliskim, na których wsparcie możecie liczyć każdego dnia.*

*Życzę Wam wszystkim – Policjantkom, Policjantom i Pracownikom Policji – nadziei i wiary w lepsze jutro oraz realizacji osobistych i zawodowych planów. Niech ten wyjątkowo radosny czas Świąt Wielkanocnych doda Wam energii do działania, otuchy i pozwoli przewycięzać wszelkie trudności.*

*Z szanami nacelnu*

*nadinsp. Paweł Dzierżak*

# SŁUŻBA NA KOLEI

## JAK SIĘ PRACUJE W KOMISARIACIE KOLEJOWYM POLICJI?

★TOMASZ OLESZCZUK



Komisariat Kolejowy Policji jest jednym z kilku komisariatów specjalistycznych w Warszawie. W kraju są tylko dwie takie jednostki. Służba tam pełniona jest normalną policyjną robotą, jednak wymaga od funkcjonariuszy specjalistycznej wiedzy dotyczącej przewozów oraz znajomości infrastruktury kolejowej. Co jest charakterystycznego w tej służbie, z czym zmagają się na co dzień policjanci Komisariatu Kolejowego - opowie nam komendant tej jednostki mł. insp. PAWEŁ SALAMAGA.



Mł. insp. Paweł Salamaga, komendant komisariatu kolejowego

### **Od kiedy kieruje Pan jednym z czterech specjalistycznych komisariatów, wchodzących w skład garnizonu stołecznego Policji i jak wyglądała ścieżka pańskiej kariery prowadząca do objęcia tego stanowiska?**

Początki mojej kariery w Policji związane są ze służbą w Oddziałach Prewencji Policji. Moim pierwszym dowódcą był Daniel Kubiak, były szef OPP, z którym przyjaźnimy się do dzisiaj. Jednostką, do której trafiłem później był komisariat na lotnisku Okęcie. Bardzo dobrze wspominam tamten okres, wtedy też ukończyłem szkołę oficerską w Szczytnie. Kolejnym miejscem była jednostka antyterrorystyczna, gdzie zostałem negocjatorem policyjnym. Zdobyłem tam duże doświadczenie w tej wąskiej i wymagającej specjalizacji. Po siedmiu latach ciężkiej, pełnej wyrzeczeń służby, pojawiła się oferta służby na Głównym Stanowisku Dowodzenia Komendy Głównej Policji, którą przyjąłem. Po kolejnych kilku latach pracy, w roku 2015 skorzystałem z możliwości przeniesienia się do Komendy Stołecznej Policji i tak trafiłem do Komisariatu Kolejowego.

Pierwsze dni były bardzo ciężkie, powoli poznawałem osoby, z którymi przyszło mi pracować w tej trudnej jednostce. Z czasem było coraz lepiej, a w miarę jak „wraastałem” w to miejsce i żywałem się ze wspieranymi ludźmi, z którymi pracuję, nabierałem pewności, że dobrze trafiłem. Po kolejnych kilku latach pracy w charakterze zastępcy komendanta zostałem mianowany dowódcą tej jednostki.

### **Czy jest w Polsce podobna jednostka Policji? Jak wyglądały początki naszego komisariatu kolejowego?**

W kraju są dwa komisariaty kolejowe, jeden to nasz, a drugi to zaprzyjaźniona jednostka z Wrocławia, która podobnie jak my ma swoją siedzibę w zabytkowym wnętrzu Dworca Kolejowego we Wrocławiu.

Istotny jest w tym przypadku rys historyczny. Najważniejszą datą w naszej historii jest 4 maja 1921 roku – data powołania ówczesnych posterunków specjalistycznych, w tym również komisariatów kolejowych.

W okresie międzywojennym w Warszawie istniały 4 komisariaty kolejowe, mające swoje siedziby na głównych dworcach stolicy.

Posterunki te działały przez cały okres międzywojenny, zbierając bardzo pochlebne opinie ówczesnych władz, jak i mieszkańców Warszawy. Pełniły też zupełnie inną rolę w ówczesnej infrastrukturze, gdyż kolej była głównym środkiem transportu dalekobieżnego, niemalże w całej Europie. Dobrze działająca kolej była jednym z najważniejszych priorytetów państwa. Policjanci pracujący na komisariatach kolejowych borykali się z bardzo zbliżonymi rodzajami przestępczości, tak jak obecnie. Najczęściej ścigali sprawców kradzieży kieszonkowych, bagażu, rozbojów czy uszkodzenia mienia. Ich służba nieprzerwanie na warszawskich dworcach trwała do wojny. W czasie okupacji bezpieczeństwem na kolei zajmowali się policjanci granatowi, a już po wojnie milicjanci.

Okres powojenny i odbudowy kraju wymagał wielu zmian w lokalizacjach siedzib komisariatów. Czas większej stabilizacji nastąpił w latach 70-tych, po oddaniu do użytku Dworca Centralnego. Taka struktura istniała do lat 90-tych. W 1998 roku – decyzją ówczesnego Komendanta Stołecznego Policji, komisariaty kolejowe z poszczególnych dworców zostały scalone w jedną jednostkę nazwaną Komisariatem Kolejowym Policji z siedzibą w obecnej lokalizacji.

Nasz rejon służbowy stanowi około 90 % terenów kolejowych w Warszawie. To są przystanki kolejowe, dworce, bocznice, stacje towarowe oraz cała masa infrastruktury kolejowej. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak ogromnym powierzchniowo obiektem jest np. stacja towarowa Praga, która rozciąga się od Żerania po Białołękę. Należy wspomnieć, że przez warszawskie dworce w ciągu roku przewijają się około 20 milionów pasażerów, a każdego dnia przez Warszawę przejeżdża około 2000 składów kolejowych. Te dane pokazują, jak ogromny jest to ruch.

### **Wiele policyjnych jednostek wyróżnia się specyfiką swojej pracy i pełnionej w nich służby. W tych specjalistycznych jest to widoczne jeszcze bardziej. Jak jest w przypadku waszego komisariatu?**

Policjanci, którzy pełnią służbę w KKP, muszą posiadać specjalistyczną wiedzę z zakresu kolei, co jest niezbędne w prawidłowym funkcjonowaniu jednostki. Przy obecnej strukturze właścicielskiej i bardzo dużej ilości spółek kolejowych, jest to konieczna wiedza, która umożliwia właściwą jakość prowadzonych działań. W pracy tej niezbędna też jest wiedza na temat znaków kolejowych, które w sposób zasadniczy różnią się od innych oznaczeń stosowanych w ruchu drogowym. Inna też jest przestępczość kolejowa, z którą nasi policjanci mają do czynienia na co dzień.

Drugą służbą, posiadającą specyficzne uprawnienia do działania na kolei, jest Straż Ochrony Kolei. Funkcjonariusze SOK, mając uprawnienia do prowadzenia postępowań w zakresie niektórych wykroczeń, nie mogą zajmować się przestępstwami, co właściwie naturalnie rozgranicza pola działania naszych formacji. W przypadku, gdy jako pierwsi trafiają na miejsce przestępstwa, to zabezpieczają je czekając do przyjazdu policyjnej załogi. Z kolei nasz zakres działania obejmuje podobny katalog zdarzeń, jak ma Komenda Powiatowa Policji, czyli wszystko od kradzieży do zabójstwa włęcznie.

### **Wojna za naszą wschodnią granicą zaangażowała wiele osób,**



**instytucji i organizacji w pomoc uchodźcom. Jak to wyglądało na Dworcu Centralnym? Materiały jakie pokazywały stacje telewizyjne to ogromne tłumy ludzi, szukających w Polsce schronienia i pomocy.**

Dworce kolejowe w całej Europie mają swoją charakterystykę i podobieństwa. Jedną z zasad dotyczących dworców jest duża dynamika zachodzących zmian, związana z wydarzeniami na świecie. Najlepszym przykładem będzie fakt, że kilkanaście lat temu była duża fala migracyjna z kraju bloku wschodniego i znaczna część tej migracji, nie mając się gdzie podziąć, pomieszkiwała na dworcach kolejowych, co oczywiście niosło za sobą całą gamę zagrożeń. Gdy ta fala minęła, nadeszła kolejna związana z wojną na Ukrainie.

Po 24 lutego, gdy uchodźcy wojenni ruszyli w kierunku polskiej granicy, jednym z miejsc, gdzie skupiał się największy ruch, był Dworzec Centralny w Warszawie. Ten czas pamiętam, jak przez mgłę. Dni zlewały się w całość, a praca po kilkanaście godzin dziennie nie była czymś nadzwyczajnym. Nikt nie skarżył się, rozumiejąc powagę sytuacji i każdy dawał z siebie, ile tylko mógł. To był bardzo trudny czas, a zarazem ogromnie satysfakcjonujący. Nasi policjanci z zaangażowaniem pomagali uchodźcom. W tym czasie przyjmowaliśmy zawiadomienia o przestępstwach właściwie z całej Polski. Zapłaciliśmy za to spadkiem statystyk, ale pomoc tym ludziom była naprawdę ważniejsza niż tabele i słupki. Dworzec wyglądał jak jedna wielka sypialnia, każdy kawałek wolnej przestrzeni był wypełniony i wykorzystany jako miejsce do spania. Setki materacy, miejsc, gdzie można było coś zjeść i nieprzerwana ludzka rzeka uciekająca od wojny. To były bardzo przejmujące widoki.

Uchodźcy zabierali ze sobą tylko najpotrzebniejsze przedmioty i to co było dla nich najcenniejsze, czyli dzieci i swoje zwierzęta. Gdy zaczęły do nas docierać pierwsze pociągi z uchodźcami, zupełnie nie byliśmy przygotowani do takiej ilości zwierząt przybywających razem z nimi. Na szczęście, w niedługim czasie, znalazły

się organizacje i ludzie, którzy zorganizowali karmę dla zwierząt. To nas trochę zaskoczyło, bo o ile byliśmy w pewnym stopniu przygotowani na przyjęcie ludzi, to nie za bardzo mieliśmy pojęcie, że będzie tyle zwierzątek. W późniejszym okresie wszystko zorganizowaliśmy, włącznie z weterynarzami udzielającymi darmowych porad. To był czas działania i improwizacji. Myślę, że nam się to udało. Mówiąc to, mam na myśli nie tylko policjantów i wolontariuszy na dworcu, ale cały nasz kraj.

Atmosfera bezpieczeństwa, którą udało się stworzyć na Dworcu Centralnym, doprowadzała czasem do sytuacji, gdzie uchodźcy zamiast jechać do miejsc docelowych – woleli zostać z nami. Oczywiście nie byliśmy tu sami, działali z nami policjanci z całego kraju, funkcjonariusze SOK, żołnierze WOT oraz cała masa wolontariuszy, za co wszystkim z całego serca dziękuję.

Jako ciekawostkę mogę przytoczyć historię z kanadyjskimi żołnierzami. Gdy dowódca kontyngentu kanadyjskiego dowiedział się o trudnej sytuacji w Warszawie, to delegował część podległego personelu do pracy na dworcu i ci żołnierze wspólnie z nami pełnili służby, dbając o bezpieczeństwo ludzi. Do dziś pielęgnujemy zawarte wtedy znajomości.

**Policyjna służba to wiele, często skrajnie różnych sytuacji i zdarzeń. Jakie z nich w waszym przypadku absorbują najwięcej sił i środków?**

Największą ilość sił i środków absorbują zabezpieczenia imprez i zgromadzeń, w szczególności imprez sportowych. Komisariat Kolejowy zawsze uczestniczy w zabezpieczeniach meczów na stołecznych stadionach. Bez względu na to, na którym obiekcie odbywa się impreza, to dworce czy przystanki kolejowe są miejscem, do którego trafiają kibice. Zawsze wiąże się to z koniecznością zabezpieczenia tras kolejowych pod kątem bezpieczeństwa innych pasażerów, którzy w tym czasie również korzystają z tabo-ru kolejowego. Takie działania wymagają największego zaangażowania i za każdym razem są testem naszej skuteczności.

Niebezpiecznymi sytuacjami są takie momenty, gdy ktoś na chwilę przyjeżdża po bilet, idąc do kasy zamyka w aucie zwierzę lub dziecko, a nagle okazuje się, że jest kolejka na kilkadziesiąt minut. Tylko w zeszłym roku mieliśmy kilka takich zdarzeń na parkingach przy Dworcu Centralnym, kiedy nasi policjanci wybijali szyby w zaparkowanych autach - ratując dzieci z rozgrzanych pojazdów.

### Co można byłoby uznać za największy sukces waszej pracy?

Powiem przewrotnie, że naszym sukcesem jest fakt, że Komisarjat Kolejowy nadal funkcjonuje. W wyniku reformy strukturalnej w latach 90-tych zlikwidowano zdecydowaną większość komisarjatów kolejowych w kraju, jak wspominałem zostały tylko dwie takie jednostki. Zostaliśmy tylko my i Wrocław. Dzięki temu możemy każdego dnia wspierać pasażerów w drodze, dbać o ich bezpieczeństwo,

Moją dewizą, odkąd tu pracuję, jest to, że pomagamy każdemu w potrzebie i każda osoba, która do nas przychodzi zawsze otrzyma pomoc i wsparcie.

### Specjalistyczne jednostki Policji to często również specjalne wyposażenie. Czy wy również dysponujecie tego rodzaju sprzętem i co jest charakterystyczne dla waszej jednostki?

W naszej jednostce wyposażenie techniczne nie odbiega od sprzętu, którym dysponują inne jednostki Policji w stolicy. Transport, łączność czy wyposażenie osobiste są bardzo zbliżone do tego, co mają policjanci w innych jednostkach. Naszym największym atutem nie jest sprzęt, tylko wyszkoleni ludzie – posiadający wiedzę i umiejętności niezbędne do pracy w Komisarjacie Kolejowym. To jest nasz największy zasób i skarb.

Ogromnym udogodnieniem w naszej pracy jest bardzo zaawansowany system monitoringu wizyjnego, który wspiera nas w sytuacjach wymagających pilnego podejmowania decyzji oraz działań poszukiwawczych.

### Wiem, że często angażujecie się w działania na rzecz dzieci i młodzieży. Z czym jest to związane?

Najczęstszym polem naszej aktywności w tej dziedzinie są ucieczki dzieci. Są bardzo różne powody oddalenia się od domu czy też miejsca pobytu, ale sam scenariusz ucieczki jest zawsze bardzo podobny. Uciekinierzy po prostu wsiadają do pociągu i jadą przed siebie. Co roku trafia do nas w ten sposób nawet kilkaset dzieci, nawet dzisiaj w pociągu została znaleziona 11-letnia dziewczynka bez butów.

Najważniejszą kwestią w tym przypadku jest ustalenie, dlaczego dziecko uciekło. Czy to tylko chwilowy kryzys w relacjach rodzinnych, czy też może kryje się za tym zdarzeniem mroczna historia. Tak czy inaczej, nie zostawiamy tych dzieci samym sobie i zawsze staramy się dochodzić przyczyny, a nie koncentrujemy się na skutkach.

Ważnym czasem są też grupowe wyjazdy młodzieży i dzieci w czasie wakacji i ferii, kiedy na peronach dworca przebywa czasem kilkuset młodych ludzi, oczekujących na wyjazd. Dbanie o ich bezpieczeństwo jest dla nas priorytetem i ten okres dla naszych policjantów jest szczególnie pracowity.

Głównie współpracujemy z fundacjami, z którymi nawiązaliśmy kontakt w czasie pandemii i kryzysu ukraińskiego. To właśnie wtedy na dworcu pojawiło się kilkanaście organizacji z setkami wolontariuszy, którzy pomagali uchodźcom z ogarniętej wojną Ukrainy. Nawiązane wtedy znajomości i kontakty do dzisiaj owocują różnego rodzaju działaniami profilaktycznymi, skierowanymi do dzieci na ucieczce, czy też do osób bezdomnych poszukujących pomocy.

### Jak działaliście na dworcach kolejowych podczas pandemii COVID-19?

To był bardzo trudny czas dla nas wszystkich. W okresie poprze-



Zdjęcia: archiwum Komisarjatu Kolejowego Policji w Warszawie



dającym pandemię, warszawskie dworce kolejowe pełne były koczowisk osób bezdomnych. Co prawda ich ilość od lat 90-tych systematycznie się zmniejszała, ale ciągle ktoś w kryzysie bezdomności mieszkał na dworcu. To wszystko się zmieniło wraz z nadejściem pandemii koronawirusa. W tamtym czasie wiele się działo, jeśli chodzi o zabezpieczenie zdrowotne społeczeństwa, ale niewiele się działo, jeśli chodzi o osoby bezdomne. Obostrzenia dotyczące zachowań społecznych i restrykcje sanitarne dotyczyły całego społeczeństwa, ale były bardzo trudne do wdrożenia, jeśli chodzi o osoby bezdomne, wobec których trudno było cokolwiek wyegzekwować.

Wtedy dworzec stał się miejscem, gdzie przebywali nie tylko bezdomni, przyjeżdżali tam też podróżni z zagranicy, których nie było stać na wynajęcie miejsca, gdzie mogliby odbyć kwarantannę. Często te osoby nawet mając pieniądze, nie mogły kupić nic do jedzenia, bo wszystko było dookoła pozamykane. To był bardzo trudny czas dla naszej jednostki. Zaczęliśmy szukać rozwiązania i skontaktowaliśmy się z organizacją Stowarzyszenie Otwarte Drzwi, które prowadzi sieć pomocy bezdomnym i oni w tym trudnym czasie gotowali i karmili potrzebujących z dworca centralnego. Z ich pomocy codziennie korzystało nawet kilkaset osób.

My ze swojej strony pilnowaliśmy wtedy tzw. dystansu społecznego, ale też zaopatrywaliśmy ich w rękawiczki jednorazowe czy też maseczki ochronne, często dzieląc się swoimi skromnymi zapasami.

Ten czas był również szczególnie trudny dla osób starszych, schorowanych i samotnych. Zdarzało się, że z pomocy działającej u nas jadłodajni korzystali również oni, często przychodząc ze swoimi zwierzakami, dla których również organizowaliśmy jedzenie.

**W jaki sposób współpracujecie z koleją, bo przecież bez takiej**

**współpracy działanie w obrębie ich infrastruktury byłoby bardzo utrudnione, o ile wręcz niemożliwe?**

Naszym głównym zadaniem jest obowiązek stałej współpracy ze spółkami kolejowymi, z kierownictwem firm przewozowych i osobami odpowiedzialnymi za infrastrukturę kolejową. Te zadania z jednej strony są narzucone przepisami dotyczącymi funkcjonowania komisariatu kolejowego, a z drugiej strony w znaczący sposób ułatwiają nam pracę w tym specjalistycznym środowisku. Regularnie spotykamy się w takim gronie, otrzymując najnowsze informacje dotyczące bieżącej działalności i wszystkiego tego, co dzieje się na torach. W takim trybie współpracy nie reagujemy tylko na wydarzenia związane z ruchem kolejowym, ale także w pewnym sensie je współtworzymy.

**Komisariat kolejowy w przyszłości...**

Przyszłość naszej jednostki widzę w jasnych barwach. Po czasie pandemii i napływu uchodźców wojennych teraz mamy chwilę spokoju, ale już wiemy, że wszystko może się z dnia na dzień zmienić.

Wiem też, że obecny Komendant Stołeczny Policji dostrzega potrzebę działania tej jednostki, więc nie obawiam się o jej funkcjonowanie.

Warszawa jest specyficznym rynkiem, gdzie mieszczą się władze większości spółek kolejowych, a sama infrastruktura jest rozległa i skomplikowana. Oczywiście teoretycznie Komendy Rejonowe mogłyby przejąć obowiązki komisariatu kolejowego, ale w obecnych niespokojnych czasach lepiej jest mieć tak wyspecjalizowane kadry do pracy na tym ważnym odcinku naszej policyjnej pracy.

**Dziękuję za rozmowę.**



## INAUGURACJA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH W ZAKRESIE ZWALCZANIA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI



Zdjęcia: Jacek Koniczny DKS WSPol



14 marca na terenie Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie odbyła się uroczysta inauguracja specjalistycznych studiów podyplomowych w zakresie zwalczania cyberprzestępczości. Otwarcie studiów zostało przeprowadzone w formule hybrydowej. Studia skierowane są do funkcjonariuszy Policji i stanowią odpowiedź na zdiagnozowane zapotrzebowanie oraz współczesne tendencje rozwoju Policji w Polsce i na świecie.

Uroczystego otwarcia i przywitania gości dokonała Komendant-Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, która w przemówieniu inauguracyjnym skoncentrowała się wokół genezy powstania tego nowego kierunku – Praca zdalna, płatności mobilne, wzrost handlu online oraz usług e-commerce stały się naszą codziennością. Nie mogą pozostać niezauważone przez cyberprzestępców. Wychodząc naprzeciw tym zagrożeniom, rozpoznawanie i zwalczanie cyberprzestępczości stało się jednym z priorytetów działań Policji. Aby sprawnie zwal-

czać tego rodzaju przestępczość, należy posiadać wykwalifikowaną kadrę. Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, staje się wiodącym ośrodkiem szkolącym funkcjonariuszy Policji odpowiedzialnych za zwalczanie cyberprzestępczości. (...) Otwierane dziś studia podyplomowe w zakresie zwalczania cyberprzestępczości dedykowane są funkcjonariuszom zajmującym się przedmiotową tematyką (...). Warto w tym miejscu też wspomnieć o planowanych do uruchomienia studiach I i II stopnia na kierunku Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni – zaznaczyła Komendant-Rektor.

Głównym celem kształcenia na nowo otwartych studiach jest przygotowanie funkcjonariuszy Policji do wykonywania zadań w zakresie: zapewnienia bezpieczeństwa systemów informatycznych i sieci, uzyskiwania danych z otwartych źródeł w cyberprzestrzeni, identyfikacji oraz zabezpieczenia sprzętu elektronicznego do odzyskiwania i analizy ich zawartości, funkcjonowania infrastruktury Internetu i wybranych usług sieciowych, programowania w języku Python, zastosowania kryptografii w cyberprzestrzeni.

Realizacja studiów odbywa się przy wsparciu wyspecjalizowanych podmiotów, w tym specjalistów z Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego oraz Naukowej i Adamieckiej Sieci Komputerowej NASK, a także przedstawicieli specjalistycznych uczelni, jak chociażby Politechniki Świętokrzyskiej. Studia realizowane są również w odpowiedzi na rekomendacje Naukowo-Ekspertckiej Rady ds. Cyberbezpieczeństwa przy Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Źródło: [wspol.edu.pl](http://wspol.edu.pl)



Grafika: Biuro Prewencji KGP

Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji organizuje ogólnopolski konkurs „Policjant, który mi pomógł”. Istotą przedsięwzięcia jest wyróżnienie tych funkcjonariuszy Policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami w obszarze indywidualnej pomocy osobom krzywdzonym, w tym dotkniętym przemocą w rodzinie. Zgłosze-

## „POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”

nia policjanta do konkursu może dokonać osoba indywidualna, instytucja lub organizacja.

Laureatów konkursu wybiera Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Biura Prewencji Komendy Głównej Policji oraz laureaci 3 ostatnich edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Zapraszamy do zapoznania się z regulaminem konkursu oraz formularzem zgłoszeniowym. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie [policja.pl](http://policja.pl). Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 maja. Formularze zgłoszeniowe można nadsyłać na adres poczty elektronicznej e-mail: [policjantktorymipomogl@policja.gov.pl](mailto:policjantktorymipomogl@policja.gov.pl).

Źródło: [policja.pl](http://policja.pl)

# WILK MORSKI NA WIŚLE JAK ZOSTAŁEM RZECZNYM POLICJANTEM

★ DANIEL NIEZDROPA



Zdjęcie: Aleksandra Wasiał, Komisariat Rzecznego Policji w Warszawie

W życiu potrzebne są zmiany, w służbie też co jakiś czas warto spróbować czegoś innego. Każda taka zawodowa modyfikacja to nie tylko nowe zadania, to także nowe pomysły i możliwość realizacji swoich niewykorzystanych niekiedy możliwości. Czy przechodząc z jednej służby do drugiej można osiągnąć taką korzyść, aby swoje pasje i umiejętności móc efektywnie wykorzystać. Otóż tak, może nie jest to regułą, ale można. Wcześniej funkcjonariusz Służby Celno-Skarbowej, dziś już Policji – sierż. MACIEJ STANKIEWICZ po 15 latach intensywnej pracy celnika, pełnionej na Lotnisku Chopina w Warszawie - postanowił, że zostanie policjantem. I tu pewnie padłoby pytanie, dlaczego? Dlatego, że właśnie w Policji poczuł się „jak ryba w wodzie”, odnajdując dla siebie wprost wymarzone miejsce pełnienia służby - Komisariat Rzecznego Policji. Od wielu lat jest prawdziwym pasjonatem wody, żeglowania i korzystania z możliwości, jakie dają wodne podróże. Ma za sobą mnóstwo godzin spędzonych na różnych akwenach, do tego patenty i doświadczenia z morskim żywiołem, wyniesione między innymi ze szkolnego rejsu na największym polskim żaglowcu „Darze Młodzieży”. Swoje doświadczenie zamierza wykorzystać, propagując bezpieczeństwo w ramach profilaktyki realizowanej przez rzeczny jednostkę.

## POLICJA – SŁUŻBA RÓŻNORODNOŚCI

Policja jest formacją bardzo zróżnicowaną, najbardziej ze wszystkich państwowych „mundurów”. Może służba w niej nie jest lekkim chlebem, do tego obarczona ryzykiem i presją społeczną, ale potrafi też dać możliwości i poczucie spełnienia swoich marzeń. W wielu przypadkach szczególne umiejętności wyniesione ze świata cywilnego mogą zostać wykorzystane w codziennej służbie. Można zostać technikiem kryminalistyki wcześniej będąc ar-

cheologiem, kontrterrorystą uprawiając wspinaczkę, nurkowanie czy sztuki walki, policyjnym profilaktykiem mając doświadczenie pedagogiczne, psychologiem, ale też skutecznym dochodźcą po studiach prawniczych. Pasje i umiejętności, a przy tym chęci pomagają osiągnąć to wymarzone zajęcie. W policyjnej robocie nie sposób się też nudzić, a dla tych, którzy mogą przynieść na grunt zawodowy swoje wartości dodane, to służba wręcz wymarzona. Można by poświęcić wiele wersetów tego artykułu, aby starać się wymienić wszystkie wyspecjalizowane dziedziny



w Policji. Jest ich naprawdę sporo. Flagowym przykładem jednostki, w której każdy może znaleźć swoje miejsce jest Komenda Stołeczna Policji, która posiada w swojej strukturze jednostki i wydziały będące w skali kraju swoistym wyjątkiem. Służba w stolicy ma bowiem swoją, nieco inną specyfikę, dlatego oferta policyjnych możliwości rozwoju jest na terenie garnizonu stołecznego dość duża i ciekawa. Dla każdego i chętnego do podjęcia służby, znajdzie się tutaj coś interesującego. I to nie tylko dla nowego policyjnego „narybku”, który zaczyna przygodę z Policją, ale też dla funkcjonariuszy innych służb, którzy chcieliby jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła i realizować się w dziedzinach, w których dzięki swojemu bogatemu doświadczeniu mogliby się w pełni spełnić, a przy tym wzbogacić i jeszcze bardziej profesjonalizować Policję, a w Warszawie i przyległych powiatach – Komendę Stołeczną Policji.

### OD SŁUŻBY CELNO-SKARBOWEJ DO POLICJI

Na naszych łamach często prezentujemy ciekawe policyjne postaci, aby pokazać, że służbę w granatowym mundurze pełnią ludzie, dla których idea pracy dla społeczeństwa sama w sobie jest wyso-

ką wartością. Nietypowe zainteresowania i pasje policjantów często odzwierciedlają cechy oraz umiejętności, które przydają się w służbie w Policji. Dobrą wróżbą dla przyszłości Policji jest fakt, że do służby garną się kandydaci, z jednej strony pełni chęci przeżycia życiowej przygody, z drugiej twardo stąpający po ziemi, którzy w swoim zawodowym życiu mają doświadczenia nabyte w innych formacjach. Skoro chcieli tu przyjść, to zapewne w określonym celu, aby się realizować, może coś zmienić, a może też po to, aby spełnić swoje marzenia, wykorzystać umiejętności, które właśnie w Policji pozwolą im jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła.

W Komisariacie Rzecznym Policji, w styczniu tego roku rozpoczął służbę funkcjonariusz, którego przyjęcie do tej jednostki nie było przypadkowe. Jak nam powiedział: „z wodą był za pan brat już od najmłodszych lat”. Uwielbia ten żywioł, przyrodę, zaliczył już niejednego rejs, zdobył kilka ważnych patentów, które w czasie służby Policji na pewno wykorzysta. Do tego, zajmując się na co dzień profilaktyką, ma szansę przekazywać podpartą życiowym doświadczeniem wiedzę najmłodszemu pokoleniu, a przy tym budować pozytywny wizerunek Policji. Sierż. Maciej Stankiewicz to funkcjonariusz, o którym grzechem byłoby nie napisać. Poza tym to kochający ojciec 10 letniej córki, dla którego rodzicielstwo i wychowanie dziecka w miłości i poczuciu bezpieczeństwa to ważne życiowe wartości. Można go też śmiało nazwać prawdziwym „wilkiem morskim”, któremu nawet największe fale i żadne przeciwności losu są niestraszne, a on sam dobrze wie czego chce od życia. Ma bowiem na życie swój własny plan. Dla Policji i dla Komendy Stołecznej Policji to był dobry „deal” – pozyskać takiego funkcjonariusza do naszych szeregów.

### WYWIAD Z „WILKIEM MORSKIM”

Zanim doszło do tej właściwej rozmowy z Maćkiem, mieliśmy okazję go poznać i chwilę porozmawiać. Z każdą minutą tej luźnej pogadanki nasze zainteresowanie rosło. Maciej Stankiewicz dał się poznać jako przesympatyczny człowiek, do tego bardzo otwarty i szczerze mówiący o sobie, swoim życiu i planach na przyszłość. Przy tym bardzo konkretny. Historie, również te historyczne, które nam przytoczył – sprawiły, że coraz bardziej rozumieliśmy, że taki funkcjonariusz polskiej Policji na pewno się przyda. Niech to jednak ocenią sami czytelnicy, bo to dla nich wyszukujemy tych ciekawych ludzi w stołecznej i nie tylko Policji.

**Maćku, po 15 latach służby trafiłeś do Policji ze Służby Celno-Skarbowej. Powiedz nam, czym zajmowałeś jako celnik, co należało do twoich obowiązków?**

Zaczynałem jako funkcjonariusz Służby Celnej, a po reformie Służby Celno-Skarbowej. Pełniłem służbę w Referacie Kontroli Osób i Zgłoszeń Celnych, w Oddziale Celnym Osobowym Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Do moich obowiązków należała realizacja zadań i celów określonych w regulaminie organizacyjnym Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie, w zakresie działania Oddziału Celnego Osobowego w Porcie Lotniczym tj. bezpośrednie przeprowadzanie kontroli celnych, kontrola celna towarów z użyciem urządzeń technicznych, nakładanie grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenia i wykroczenia karno-skarbowe, wszczynanie postępowań o przestępstwa skarbowe oraz realizowanie niezbędnych czynności procesowych w granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, prowadzenie analizy ryzyka w szczególności pod względem eliminacji zagrożeń występujących w ruchu lotniczym oraz wiele innych. Do moich zadań należała również kontrola

podróznych i kontrola dewizowa, obsługa terminalna General Aviation, obsługa operacji międzynarodowych wykonywanych na lotnisku wojskowym, współpraca z Głównym Urzędem ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) w zakresie zadań o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu. Reprezentowałem jednostkę na naradach i spotkaniach związanych z przedsięwzięciami operacyjnymi lotniska, planowania i koordynowania działań kontrolnych w rejonie osób i statków powietrznych przebywających na płycie lotniska. Zajmowałem się realizacją współpracy i współdziałania ze służbami funkcjonującymi na przejściu granicznym, szkoleniem funkcjonariuszy z zakresu metodologii wykorzystywanego sprzętu do kontroli tj. urządzeń RTG lub spektrometrów.

**Na wstępie powiedzieliśmy już o tym, że twoją pasją jest woda? Czy to był jedyny powód i argument, aby zmienić formację i wybrać miejsce pełnienia służby w Komisariacie Rzecznym Policji? A może o Policji myślałeś już wcześniej?**

Odwołując się do Konfucjusza cyt. „Wybierz pracę, którą kochasz a nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu (...)”. Żeglarstwo to moja pasja, a służba zawsze była moim powołaniem. Możliwość połączenia ich obu daje mi okazję do zdobycia cennego doświadczenia, poprzez liczne specjalistyczne szkolenia związane z działaniami na akwenach w rejonach obejmujących wszystkie wody płynące garnizonu stołecznego. Decyzja o zmianie formacji dojrzewała we mnie dość długo, a w momencie, kiedy osiągnąłem już prawie 15 lat służby - podjąłem decyzję, aby przekuć dotychczasowe doświadczenie funkcjonariusza i żeglarza w jedną całość. Wtedy na horyzoncie pojawiła się warszawska Policja wodna, gdyż to ustawienie żagli, a nie kierunek wiatru decyduje, w którą stronę popłyniesz. Dlatego żagiel mojej „życiowej łodzi” skierowałem, aby dotrzeć do celu, jakim okazał się Komisariat Rzecznego Policji.

**Jaki masz pomysł na siebie w Policji, czym się będziesz dokładnie zajmował i co robisz teraz? Masz może plany na rozwinięcie policyjnej profilaktyki w zakresie bezpieczeństwa nad wodą? Nowe programy prewencyjne? Czy gotowy jesteś też do pełnienia służby na wodzie podczas patrolu?**

Jestem w pełnej gotowości do pełnienia służby na wodzie. Pełnię służbę w zakresie wyznaczonych mi obowiązków oraz jestem gotowy do podejmowania działań wyznaczonych przez Pana Komendanta. Prowadzę spotkania informacyjno - edukacyjne dla dzieci i młodzieży wdrażające profilaktykę w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa nad wodą, jak i na jednostkach pływających, których celem jest zapobieganie niebezpiecznym zdarzeniom. W ramach moich obowiązków jest również współpraca z mediami.

**Wróćmy do samych źródeł, skąd wzięło się zainteresowanie wodą, rejsami, czy masz jakieś tradycje rodzinne, marynarskie, może inne?**

Był początek lat 90-tych, w Telewizji Polskiej pojawił się program o magnetyzującym dla mnie tytule „Morze”. Czołówka tego programu pokazywała abordaż na żaglowiec. Był to fragment filmowego musicalu „The Pirate Movie” z 1982 roku, okraszony piosenką „Victory” autorstwa kompozytora Mike’a Brady’ego. W programie były przedstawiane emocjonujące historie o ludziach morza, o odległych krainach, zasadach panujących na żaglowcach i morskim ceremoniale. Moim bohaterem stał się wtedy kpt. Krzysztof Baranowski – założyciel Szkoły Pod Żaglami.



Morze Tyrreńskie, rejs Trapani – Rzym. Listopad 2010.

mi, który samotnie opłynął świat poprzez trzy wielkie przylądki: Dobrej Nadziei, Leeuwin i Horn – niedoścignionego celu wszystkich żeglarzy, swoistego Mont Everestu, takiej wisienki na torcie morskich podróży. Przyznam, że Przylądek Horn (nazywany Nieprzejezanym) do chwili obecnej pozostaje moim celem do zrealizowania w przyszłości. Tradycje rodzinne również miały duży wpływ na mnie, to nie przypadek, że moje inicjały „M.S.” zbiegają się z inicjałami mojego przodka Kapitana Mamerta Stankiewicza, którego postać opisał Karol Olgierd Borchard w książce „Znaczy Kapitan”. Wyznając jego zasadę „(...) wszystko ma być – znaczy porządnie”, mogę śmiało powiedzieć, że te słowa towarzyszą mi na co dzień.

**Jakie masz umiejętności, szkolenia, patenty i certyfikaty, jakie rejsy zaliczyłeś, czy masz własną łódkę? Bardzo nobilitacyjnym był zapewne rejs „Darem Młodzieży? Opowiedz nam o nim? Jak wygląda taki rejs i dzień z życia marynarza na żaglowcu?**

Jeziro Zegrzyńskie. Rok 2021.



Zdjęcia: prywatne archiwum Macieja Stankiewicza

Do chwili obecnej zaliczyłem wiele rejsów szkoleniowo- manewrowych o łącznej sumie ponad 1.000 godzin stażu morskiego, jak i tych typowo rekreacyjnych, zdobywając doświadczenie i umiejętności, które doskonaliłem cały czas. Odbyłem też wiele kursów, uzyskując między innymi patent jachtowego sternika morskiego, sternika motorowodnego, inshore skippera (certyfikat, który wystarcza, aby samodzielnie wynająć jacht morski do żeglugi rekreacyjnej). Ukończyłem też kurs na radiooperatora, nawigacji tradycyjnej, locji (dział nautyki opisujący wody żeglowne oraz wybrzeża z punktu widzenia bezpiecznej i sprawnej żeglugi), meteorologii, ratownictwa, budowy jachtów i prac bosmańskich. Odbyłem również szkolenia z żeglowania i manewrowania jachtem w trudnych warunkach, jakie oferuje nam Bałtyk grudniową porą, gdyż latem nie jest lekko, ale zimą też nie bierze jeńców (śmiech). Własnej jednostki pływającej jeszcze się nie posiadam, ale jest ona w moich planach.

Odbyłem również staż podczas rejsu S/V „Darem Młodzieży” trasą Amsterdam – Den Helder – Londyn (trasa o długości 361 mil morskich), za co otrzymałem certyfikat potwierdzający udział w rejsie i pamiętkowy wpis do książeczki żeglarskiej opatrzony



Z żoną Ewelina na Darze Młodzieży. Morze Północne, rok 2015.

pieczęcią Akademii Morskiej i podpisem ówczesnego Komendanta statku kpt. żw. Memke.

Dzień na żaglowcu wygląda następująco. Na czas żeglugi każdy uczestnik rejsu staje się załogą, która podzielona jest na trzy wachty nawigacyjne, które zmieniają się co cztery godziny przez całą dobę i odpowiedzialne są za nawigowanie żaglowcem, obserwacje, prace przy takielunku, sterowanie. Wszystko to odbywa się pod czujnym okiem stałego członka załogi- oficera wachtowego. W każdej chwili, czy to w dzień czy w nocy, wszyscy mogą być zwrwani do alarmu przy żaglach – w zależności od sytuacji panującej na morzu. Ponadto osoby z każdej wachty pomagają przy pracy w kambuzie przy przygotowywaniu posiłków dla całej załogi. Utrzymanie statku wykonywane jest 24 godziny na dobę. Są to prace bosmańskie tj. szorowanie podkładów, malowanie, odrdzewianie, klarowanie lin. Dzień zaczyna się od pobudki o godz. 7:00, o godz. 8:00 następuje spotkanie całej załogi na rufie i poniesienie bandery. Po tym kapitan omawia z oficerami plan na najbliższy dzień, a oficerowie przekazują plany swoim wachtom. W godz.

20:00-24:00 zaczyna się pierwsza wachta, od 24:00 do 04:00 tzw. „psia wachta”, 04:00-08:00 wachta dzienna, 8:00-14:00 wachta przedpołudniowa i 14:00-20:00 wachta popołudniowa. Bandereę opuszcza się o zachodzie słońca według czasu lokalnego.

**Woda to żywioł, trzeba mieć do niej zarówno respekt, jak i szacunek? Czy przeżyłeś chwile grozy, a może zwątpienia, kiedy nagle rozszalała się burza i trzeba było mierzyć się małą łódką z wielkimi falami?**

Kilkukrotnie znalazłem się w sytuacji, kiedy gwałtownie zmieniła się pogoda i zaczynały panować warunki sztormowe. Wtedy najbezpieczniejszym i najlepszym rozwiązaniem było pozostanie na morzu niż podjęcie próby wplynięcia do portu. W takiej sytuacji zwykle ustawia się żagle na tzw. sztormowo i obiera się kierunek do bezpiecznego portu schronienia – co nie oznacza, że do najbliższego portu oraz biorąc pod uwagę modele pogodowe dostarczane obecnie przez systemy informatyczne. Choroba morską nie jest mi obca i nie ma się tu czego wstydzić. Chorują wszyscy, nawet najwięksi kapitanowie. Ludzki błędnik nie jest przyzwyczajony do pracy w ciągłym „rozkołysie”, a do stałego lądu,

więc potrzebuje czasu, żeby przyzwycząić się do zmieniających się warunków na wodzie. Zazwyczaj trwa to do dwóch dni. Wtedy najlepiej nie skupiać się na dolegliwościach, tylko zająć się pracą pokładową, unikać pozycji wyprostowanej i przebywania w kambuzie. Zdarzało się, że nachodziły mnie myśli o tym, że chorując na morzu, nie nadaję się do tego. Wmawiałem sobie, że to już ostatni raz, ale jak widać ostatni raz niejedno ma imię (śmiech). Przecież nie takie wilki morskie, jak ja, dobrze wiedzą co to jest prawdziwa choroba morską. Po każdym rejsie jednak zawsze wraca tęsknota za morzem.

**Czy lubisz czytać książki o morskich przygodach? Masz jakieś ulubione? Może „Wilk Morski” Jacka Londona?**

„Wilk Morski” Jacka Londona to bardzo dobra pozycja, przeczytałem ją już w dorosłym życiu. Bliższa była mi tematyka Karola Olgerda Borcharda. Pozycje takie, jak: „Znaczy Kapitan”, „Szaman Morski”, „Krążownik spod Somosierry”, czy też książka kpt. Krzysztofa Baranowskiego „Droga na Horn” oraz „Utracone Jachty” Paula Geldera (zbiór wstrząsających historii jachtów utraconych

na morzu). Trzyma ona czytelnika w napięciu, a z drugiej strony daje wgląd w strategię, które mogły okazać się ratunkiem dla kapitanów i załóg, a do tego jest niezwykle prowokująca i skłaniająca do przemyśleń.

**Powszechne przekonanie o marynarzach jest takie, że każdy z nich śpiewa szanty. Ty również? A może grasz na gitarze, jak na prawdziwego wilka morskiego przystało?**

Czy każdy śpiewa szanty? Środowisko jest podzielone z tego względu, że jedni uprawiają żeglarstwo, a inni jachting (śmiej). Pieśni te towarzyszyły żeglarzom od zawsze. Ułatwiały im życie przy pracy, podnosiły na duchu w smutnych chwilach, nie inaczej było na morzu. Już w dawnych zapiskach o galerach pojawiają się przecież fleciści i werbliści. W tamtych czasach załoga śpiewała wymachując wiosłami. Zajęcie to wymagało bezwzględnej synchronizacji, a odgrywany rytm ułatwiał jednoczesne wykonywanie ruchów. W innej teorii, w XVI wieku, kiedy napęd żaglowy w morskich jednostkach miał już ugruntowaną pozycję, jego obsługa wymagała fachowej, ciężkiej pracy zespołowej, która musiała być wykonywana w określonym rytmie i porządku, także w sytuacji, kiedy załoga wybierała ciężką kotwicę. Współcześnie to utwory noszące taką nazwę, które są po prostu piosenkami, być może śpiewanymi w kubrykach. Aby prawdziwe szanty mogły spełniać swoją funkcję, należałoby je śpiewać w określony sposób. Główną rolę w tym procesie odgrywał kiedyś tzw. „szantymen”, czyli osoba intonująca zwrotki. Musiał mieć donośny mocny głos, aby przekrzyczeć szum morza i hałas urządzeń. Pracujący marynarze kończyli rozpoczęty przez szantymena wers i go uzupełniali. Także rytm i zaśpiew pomagał wykonywać prace. Szanty wykonywane przy określonych pracach żeglarskich różniły się od tych wykonywanych w kubrykach podczas krótkich chwil odpoczynku. Zwykle wywodziły się również ze środowisk, z których pochodzili żeglarze. Miały prostą i frywolną, a wręcz wulgarną treść, opisywały życie na morzu, marynarskie marzenia i tęsknotę. Jedną z najpopularniejszych pieśni, znanych w Polsce jest „Spanish Ladies” („Hiszpańskie Dziewczyny”), która powstała w I połowie XVII wieku. Jest wykonywana w wielu wersjach. Mi osobiście zdarzało się odgrywać ją na gitarze, jednak moją ulubioną szantą jest „North West Passage” śpiewana a cappella, która opowiada o poszukiwaniu legendarnego przejścia północno – zachodniego.

**Co czujesz podczas rejsu, radość, spełnienie? Czy może też strach jest ci nieobcy? Woda to żywioł, z którym się raczej nie wygra?**

„Fear is lack of knowledge” (tłum. strach jest brakiem wiedzy). Boimy się tego, czego nie wiemy, nie znamy lub nie umiemy. Zawsze należy mierzyć siły na zamiary, a na morzu może wydarzyć się wszystko. W żeglowaniu chodzi o to uczucie



Z Ewelina, rejs Majorka – Minorca – Costa Brava – Barcelona. 2013.



Amelia na obozie żeglarskim. Mazury 2022.

Maciek z Amelią. Śniardwy 2020.



– czujesz coś takiego – co trudno opisać, coś niesamowitego bezkresny horyzont, a po paru dniach czujesz się jak nowonarodzony, tylko ja wiatr, który gra na takielunku i odgłos jachtu przecinającego fale.

**Czy należysz do klubu marynarskiego? Czy twoje rejsy były do-tychczas tylko rekreacyjne i czy miałeś okazję brać udział w komercyjnych przedsięwzięciach, np. jako członek załogi podczas przeprowadzania jachtu z jednej części globu na drugą?**

Obecnie jestem członkiem Polskiego Związku Żeglarskiego, lecz nie jestem zrzeszony w żadnym z jachtklubów. Brałem udział w dostarczaniu jachtów, lecz moją obecność na pokładzie traktowałem jako rejs stażowo – szkoleniowy. Odbywało się to na wielu akwenach, było to Morze Tyrreńskie, Balearskie, Morze Jońskie i Morze Północne z Kanałem La Manche oraz kilka rekreacyjnych przelotów w miejscu, gdzie Atlantyk łączy się z Morzem Karaibskim tj. pomiędzy Dominikaną a Portoryko. Marzy mi się wyprawa na północ tj. Szetlandy, Wyspy Owcze, Islandia, Grenlandia kierunek przejścia północno-zachodniego.

**Czy w swoich najbliższych również zaszczepiłeś pasję pływania i miłości do wody?**

Żeglowałem z żoną Ewelina, która bardzo kochała morze, to był jej i mój wspólny żywioł, nasza wspólna podróż przez życia fale... Podczas rejsu „Darem Młodzieży” w trudnych warunkach na Morzu Północnym, na nocnej wachcie nawigacyjnej, na mostku z powodu choroby morskiej stawili się tylko sześć osób. Ewelina zmieniając mnie za sterem, potrafiła utrzymać nie tylko kurs tak dużej jednostki (108,8 m długości i pow. ożaglowania 3.015 m<sup>2</sup>), ale i wychylenie statku, co jest bardzo istotnym parametrem żeglugi. Pierwszy oficer „Daru Młodzieży” powiedział cytując: „No, w końcu mamy sternika idealnego.”

Niestety w życiu, jak i na morzu, nawet najtwardszy i najbardziej doświadczony wilk morski może przegrać ze sztormem. Ten właśnie „sztorm – choroba” sprawił, że pomimo wielkiej woli walki, Ewelinie nie udało się wrócić do bezpiecznego portu i zwykłych rei rząd mijając wspięła się tam, gdzie reje już „niebieskie”... Niebo jest pełne obłoków, jak morze fal, wierzę, że niejeden żaglowiec byłaby w stanie poprowadzić i jeżeli tak jest, to na pewno prowadzi go tak, aby nie zboczył z kursu. Cóż takie jest życie...

Naszą miłość do wodnego żywiołu zaszczepiliśmy młodej adeptce sztuki żeglarskiej, teraz już 10- letniej Amelii, która od 2 roku życia wspólnie z nami żeglowała. Amelka regularnie w okresie wakacyjnym wyjeżdża na obozy żeglarskie oraz na wspólne wyprawy, na które możemy sobie pozwolić dzięki bliskości Jeziora Zegrzyńskiego, na którym o bezpieczeństwo dba Komisarjat Rzeczny Policji w Warszawie.

**„Chciałem być marynarzem chciałem mieć tatuaże podróżować, zwiedzać świat, pięknie żyć, garściami życie brać” – śpiewał Krzysztof Krawczyk. Maćku, a co będzie, kiedy przyjdzie**

**kiedyś zakończyć służbę? Czy marzysz o tym, aby osiąść gdzieś nad wodą, mieć swoją łódkę, oddać się wtedy żywiołowi, relaksować bez końca. Czy masz takie wymarzone miejsce na Ziemi?**

Tak jak zadałeś pytanie, cytatem z piosenki, tak ja odpowiem jednym wersem piosenki, która jest mi bliska „(...) Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, ostatni raz spojrzę ma pirs. Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego spotkamy się wszyscy tam w Fiddler’s Green”.

Nie chciałbym tu mówić, że są to plany, gdyż życie bywa nieprzewidywalne. Jest nawet takie przysłowie, jak chcesz rozśmieszyć



Za kołem sterowym. Morze Śródziemne.

Pana Boga, powiedz mu o swoich planach. Jednak, jeśli mógłbym sobie życzyć takiego miejsca na ziemi, to jest to nasz Bałtyk. Chociaż zimny, to posiada piękne wybrzeże. I gdzieś tam oczami wyobraźni widzę swój mały skrawek ziemi, na którym mógłbym osiąść, chociaż osiąść dla żeglarza nie bywa w zwyczaju. Chętnie oddałbym się służbie w SAR (Search and Rescue) tj. Służba Ratownictwa Morskiego, choćby z linii brzegowej, aby móc dalej wspierać doświadczeniem w ratowaniu życia ludzkiego na morzu. Dziękuję Panom Komendantom za zaufanie w angażu do służby. Bądźcie czujni na pokładach.

**Dziękuję za rozmowę.**

# POLICJANCI OD "KIESZONEK" POSTRACH WARSZAWSKICH DOLINIARZY

★TOMASZ OLESZCZUK

Kradzieże kieszonkowe oraz ich wszelkie odmiany od stuleci są zmorą dużych skupisk ludzkich. Dają się we znaki wielkim miastom na całym świecie. Różne systemy prawne wykształciły odmienne sposoby zwalczania tego rodzaju przestępczości. W materiale tym postaramy się przybliżyć, jak Stołeczny Wydział Wywiadowczo-Patrolowy radzi sobie z tego typu zdarzeniami, jakie są trendy w zwalczaniu tej przestępczej domeny, a także jak wygląda przyszłość dotycząca walki z tym zjawiskiem. O tym wszystkim opowie nam kom. PIOTR GALSKI, kierownik sekcji zajmującej się zwalczaniem kradzieży kieszonkowych w stolicy.



## Jak trafił Pan do „kieszonek”?

W Wydziale Wywiadowczym KSP, który przekształcił się w Wydział Wywiadowczo-Patrolowy Komendy Stołecznej Policji (WWP KSP) pracuję od chwili jego powstania, czyli od roku 1999. Zaczynałem jako zwykły policjant od pracy na ulicy, później jako Koordynator Służby, następnie Specjalista Sekcji, awansowałem na kierownika Sekcji Wywiadowczo-Patrolowej. Od kilku miesięcy dowodzę sekcją tzw. „kieszonek”. Historia tej komórki jest bardzo ciekawa, gdyż na początku swojej działalności pracowali w niej policjanci kryminalni, którzy wybitnie znali się na swojej robocie. Wtedy też sekcja odnosiła największe sukcesy w zakresie zwalczania kradzieży kieszonkowych. Tak się działo aż do teraz.

## Gdybyśmy mieli w dużym skrócie przybliżyć metody, jakich używają złodzieje nazywani „doliniarzami”, to należałoby zacząć od ...?

Sposoby działania kieszonkowców w przeszłości znacznie różniły się od tego, jak wygląda to teraz. W pierwszych latach po 2000 roku zdecydowana większość zdarzeń była dokonywana tradycyjną metodą kradzieży. Wtedy zgodnie ze złodziejską sztuką, kradzieżami parły się grupy przestępcze działające według schematu i podziału ról. W ich skład wchodziło kilka osób, z których każda odgrywała inną rolę. W skład takiego zespołu wchodził: tycer, świeca, krawiec. Każdy z nich odpowiadał za inny aspekt kradzieży, krawiec kradł, tycer rozglądał się i sprawdzał czy nie dzieje się nic niepokojącego, a świeca zaśniewał ofiarę i umożliwiał kradzież. Taki schemat w przestępczym świecie złodziei kieszonkowych obowiązywał jeszcze niedawno. Teraz to wszystko jest już historią, gdyż kieszonkowcy najczęściej działają w pojedynkę lub maksymalnie w dwuosobowych zespołach. Rzadko spotykane są już duże grupy, gdyż w przypadku zatrzymania zarzut działalności w zorganizowanej grupie znacząco wpływa na zwiększenie wymiaru kary.

## Co było najbardziej zaskakujące w początkach pracy w tej sekcji? Czy było coś, z czym dotychczas nie miał Pan do czynienia, czy przydało się nabyte wcześniej doświadczenie?

Do kieszonek przeszedłem z wywiadu, więc ta robota nie była mi obca, ale zaskoczył mnie ogrom pracy i czasu, jaki trzeba poświęcić, żeby mieć wyniki. W wywiadzie zdecydowanie reagowaliśmy na zjawiska przestępcze pojawiające się w Warszawie, na przykład gdy w jakimś miejscu pojawiała się fala włamań do mieszkań czy kradzieże radioodtwarzaczy samochodowych itp. Wtedy jechaliśmy z określonymi zadaniami i zawsze coś się działo. W przypadku kieszonek sprawa jest dużo bardziej skomplikowana, gdyż trzeba poświęcić ogrom czasu, aby zaplanować i podjąć działania. Jest to bardzo ciężka praca wywiadowcza angażująca kilka zespołów, które równolegle prowadzą czynności. Złodzieje kieszonkowi są bardzo czujni i jeśli tylko coś wzbudzi ich podejrzenia – odpuszczają. Czasem potrafią nagle zmienić kierunek marszu albo gwałtownie wybiec z autobusu, rozglądając się – czy mają tzw. „ogon”. Czasem ostentacyjnie wyciągają swój portfel, przeglądając jego zawartość i prowokując działania obserwujących ich policjantów.

Cały czas się sprawdzają i to w coraz bardziej wyrafinowany sposób. Kiedyś kieszonkowcy działali zupełnie inaczej. Stare grupy, co najwyżej oglądały się za siebie lub złodzieje patrzyli w szyby witryn sklepowych, jak w filmie Vabank, sprawdzając czy ktoś za nimi nie podąża. Teraz działalność złodziei kieszonkowych czy też sklepowych ewoluje, w związku z tym nasze działania również muszą się zmieniać.

## Jak obecnie wyglądają przestępstwa tego typu i czy technika takich kradzieży również się zmienia?

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wszystko się bardzo zmieniło. Nie mówię tu tylko o technice kradzieży, ale także o postępowaniu złodziei. Często w przeszłości ich działania ocierały się o rozbój lub kradzież rozbójniczą. Jeśli okradany zorientował się, że jest ofiarą, to czasem złodzieje go unieruchamiali swoimi ciałami – powodując niemożność podjęcia działań. Bywało, że kieszonkowiec chcąc utrzymać się w posiadaniu ukradzionego portfela, używał przemocy. Teraz sprawa ma się zupełnie inaczej.

Obecnie dużo częściej działania są maskowane różnymi przedmiotami, np. torbami na zakupy, elementami garderoby, chustami, szalami. W tym czasie niepostrzeżenie otwierany jest suwak torebki i następuje kradzież. Nastąpiła również ogromna zmiana zachowań sprawców kradzieży. W sytuacjach, gdy tylko się zorientują, że ofiara się czegokolwiek domyśla, bądź oni sami mogą być obserwowani przez policjanta, natychmiast przerywają swoje działania i starają się jak najszybciej opuścić zagrożone miejsce.

## Czy kradzieży jest więcej, czy zmniejszyła się ich ilość? Jeśli tak, to dlaczego? Jakie są trendy w tym rodzaju przestępczości?

Teraz dla statystyk są ciężkie czasy, bo wydarzenia społeczne i międzynarodowe znacznie zaciemniają ich obraz i wnioski z nich płynące. Jako przykład podam tu okres pandemii. W tym czasie, ze względu na obostrzenia sanitarne, mobilność społeczna została bardzo obniżona, a co za tym idzie zmalała liczba zdarzeń w ogóle. Oczywiście spadła też ilość kradzieży kieszonkowych i sklepowych. Gdy sytuacja zaczęła się normalizować, to przyszedł czas kryzysu na wschodzie, gdzie mobilność ogromnie wyskoczyła do góry. To siłą rzeczy spowodowało zwiększoną aktywność w zakresie drobnej przestępczości.

Przed pandemią duży problem mieliśmy ze złodziejkami z południa Europy. One były bardzo mobilne i jednego dnia potrafiły działać w Warszawie, następnie potrafiły pojechać do Krakowa i dalej do Wrocławia. Zdarzało się, że wsiadały w samolot i leciały do Brukseli, gdzie po dokonaniu kradzieży wracały kolejnym lotem do Warszawy. Takie zachowanie bardzo utrudniało nam działania zmierzające do zatrzymania.

Organizowanie takich rajdów zostało bardzo zredukowane ze względu na ograniczenia pandemiczne w Europie. Wtedy grupy złodziejskie zaczęły szukać nowych miejsc dla swojej działalności. W naszym kraju okazały się nimi bazy. Lockdown zamknął duże sklepy, dworce, centra miast, ale nie zamknął bazarów, gdzie właśnie w czasie pandemii dochodziło do częstszych kradzieży.

Należy zwrócić uwagę, że kradzieże kieszonkowe nasilają się sezonowo, można powiedzieć związane są z ludzkimi nawykami i przyzwyczajeniami. Jesienią i zimą tłumy ciągną do centrów handlowych, a wiosną i latem jest większa aktywność ludzi na zewnątrz budynków. Te zachowania bardzo determinują sposób i miejsce działania kieszonkowców.

Dla policjantów bardzo ważny jest okres przedświąteczny, który określamy porą żniw dla złodziei. Co ciekawe, nie jest to czas bezpośrednio przed świętami, a okres nawet kilku tygodni przed, kiedy rozpoczyna się gorączka zakupowa, która jest wtedy jeszcze umiarkowana. W transporcie i sklepach pojawia się znacznie więcej ludzi, a złodzieje zaczynają działać. Przed samymi świętami ich działalność wygasa, bo nikt nie chce spędzić świąt za kratami.

## Jakie wyróżniamy typy kradzież kieszonkowych i kto się w nich specjalizuje?

Ja bym pokusił się o podział samych kradzieży bardziej pod kątem tego, gdzie one są dokonywane. Wyróżniłbym pięć kategorii miejsc, gdzie dochodzi do charakterystycznych działań przestępczych:

**Centra handlowe** – tu kradzieży najczęściej dokonują kobiety. Kluczowym jest to, że ludzie przychodzący do tych miejsc nie mają na sobie żadnych okryć wierzchnich, takich jak kurtka czy płaszcz, a kradzieży będzie można dokonać z bagażu, plecaka lub podręcznej torebki. Często do samej kradzieży dochodzi przy bankomatach, gdzie roztargnieni turyści po wypłacie pieniędzy wkładają je do niechronionej kieszonki plecaka.

**Bazary** – przedmiotem zainteresowania sprawców są torby, torebki, okrycie wierzchnie oraz fakt, że kupujący muszą mieć przy sobie gotówkę, bo na bazarze rzadko który ze sprzedawców ma terminal płatniczy. Tu też kieszonkowcy używają różnych narzędzi. Popularnym sposobem kradzieży w takim miejscu jest kradzież na „sprężynę”. Wygląda to tak, że złodziej ma pomiędzy dwiema reklamówkami sprężynę zakończoną chwytkiem. Gdy podchodzi do osoby, która pozostawiła swój koszyk zakupowy, reklamówkami osłania koszyk ofiary, a sprężyną dyskretnie chwytając portfel. Następnie sprawca niezauważony oddala się z portfelem w chwytaku ukrytym pomiędzy reklamówkami.

**Ulica** – najczęściej dochodzi do kradzieży z kieszeni. Jednym ze sposobów kradzieży w tych okolicznościach jest kradzież portfela na „misią”. Do podchmielonego obywatela podchodzi złodziej, który udając znajomego zaczyna go obejmować i poklepywać. Gdy ofiara zdaje sobie sprawę, że nie zna tej osoby, to w tym momencie najczęściej nie ma już portfela.

**Komunikacja miejska** – częstą metodą kradzieży, stosowaną przez sprawców, jest tzw. „podsiad”. Polega to na tym, że sprawca na każdym przystanku wysiada z zatłoczonego pojazdu, a następnie ponownie wsiada - zamykając i dopychając innych pasażerów, w tym upatrzoną ofiarę. Przy takiej ilości bodźców ludzie „znieczulają” się na dotyk innych osób, co w korzystnym dla siebie momencie wykorzystuje złodziej.

**Restauracje** – tu króluje tzw. „przewieszka”. W tej metodzie sprawca kradnąc, przysłania i maskuje swoje działania. Może to zrobić elementem garderoby, własnym ubraniem, torebką itp.

## Kradzieże sklepowe to poważny problem?

Jak każdy rodzaj kradzieży, tak kradzieże sklepowe też w ostatnich latach przeszły ewolucyjną zmianę. Dawniej to wyglądało tak, że złodziej zrywał klips zabezpieczający i krał ubranie, często przy

okazji je uszkadzając. Bywali też tacy, co kradzione rzeczy wkładali na siebie w przymierzalni - wynosząc je w ten sposób ze sklepu. Teraz technologia również zawitała do tej dziedziny przestępczej. Zupełnie niedawno, w jednym z dużych drogich sklepów odzieżowych, zatrzymano dwie młode kobiety, które były zaopatrzone w specjalne torby ekranujące, które już od jakiegoś czasu są wykorzystywane przez złodziei sklepowych. Miały też ze sobą zupełną nowość w tej dziedzinie, a mianowicie zagłuszarki sygnału radiowego bramek zabezpieczających. Posiadały również urządzenia do wykrywania dodatkowych zabezpieczeń elektronicznych.

Aby uchronić się przed stratami, sklepy – w przypadku najdroższych ubrań – stosują równocześnie wiele różnych rodzajów zabezpieczeń, o czym złodzieje wiedzą. Niektóre z nich jest bardzo trudno znaleźć, dlatego, aby sobie to ułatwić, złodzieje mają ze sobą sprzęt, który im to umożliwia.

## Wasz największy sukces?

W ostatnim czasie mieliśmy dużo zgłoszeń o kradzieżach kieszonkowych na bazarze Olimpia, na terenie warszawskiej Woli. Podjęliśmy tam działania i zatrzymaliśmy na gorącym uczynku kilkanaście osób. Byli tam „soliści” (złodzieje działający w pojedynkę), ale było tam też kilka niewielkich grup złodziejskich. Między innymi ekipa dokonująca włamań do pojazdów.

Po zakończeniu naszych działań, sprawdziliśmy statystykę zdarzeń z tego miejsca i okazało się, że kradzieże i włamania na bazarze i w okolicy zupełnie ustały. Myślę, że wyfapaliśmy znaczną część złodziejskiego towarzystwa, ale pocztą pantoflową rozeszło się, że tam działamy - więc nikt nie chciał ryzykować zatrzymania.

## Z czym są największe problemy w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości?

W naszej działce najtrudniej jest trafić na trop złodzieja. Bardzo czasochłonne jest wytypowanie kieszonkowca. Wiedząc, jak oni siebie kontrolują, musimy wykazać się dużym sprytem, aby trafnie wytypować kto kradnie. Gdy już mamy taką osobę na „widelcu”, wtedy zatrzymanie jest tylko kwestią czasu i naszej determinacji. Zresztą oni wiedzą, że największe szanse mają ci, których jeszcze nie znamy i to wykorzystują. Jak już ktoś raz wpadł, to kolejne zatrzymania są znacznie łatwiejsze. Czasami zdarza się, że po kilku zatrzymaniach złodzieje sobie odpuszczają kradzieże lub przenoszą się w inne miejsca.

## Czy używacie jakiegoś specjalistycznego sprzętu technicznego?

Nasz najgroźniejszy sprzęt to my sami (śmiech). Tak serio, to naszą podstawową metodą pracy jest obserwacja, czasem przez kilka godzin, a czasami kilkanaście, nie ma na to reguły. To cier-

### Garść porad o tym, jak uchronić się przed kradzieżą:

Panie powinny nosić torebkę zamknięciem od strony ciała, przez co jej niezauważone otwarcie staje się niemal niemożliwe.

Nie należy trzymać wartościowych rzeczy w tylnej kieszeni. To najczęstsze miejsce, z którego złodzieje wyciągają nasze rzeczy: portfele i telefony.

Unikajmy przeciskania się przez tłum. Wtedy złodziejowi najłatwiej jest niepostrzeżenie okraść swoją ofiarę.

Unikajmy podczas zakupów przeglądania portfela oraz liczenia gotówki. Po wypłacie z bankomatu znacznej sumy pieniędzy, należy schować je w przygotowane wcześniej miejsce. Torebka i plecak nie stanowią dla kieszonkowca przeszkody nie do sforsowania.

Należy być wyczulonym na tzw. sztuczny tłok. Najczęściej kieszonkowcy wykorzystują tę technikę aby zdezorientować upatrzoną do okradzenia osobę.

Nie powinno się pozostawiać swobodnie swoich pieniędzy, kart kredytowych czy telefonu komórkowego w miejscu publicznym.

Nosząc torebkę warto skrócić jej pasek lub mieć ją z przodu, a nie z boku tak, aby widzieć całą jej powierzchnię. Trzymając torebkę blisko ciała, poniżej ramienia, które blokuje do niej dostęp, utrudniamy kradzież.

Będąc w tłumie, jeżeli niesiemy plecak, warto go zdjąć z pleców i trzymać przed sobą.

pliwość i umiejętność obserwowania świata oraz doświadczenie płynące z kolejnych lat służby jest naszym największym orężem w tej pracy.

### Czy prowadzicie działania profilaktyczne, aby z wyprzedzeniem zapobiegać kradzieżom kieszonkowym?

Działania profilaktyczne podejmowane są w okresach wzmożonej aktywności grup przestępczych. Co roku w czasie przedświątecznym spotykamy się w centrach handlowych, prowadząc szkolenia dla pracowników ochrony. Prowadzimy też działania profilaktyczne skierowane do większych grup społecznych. Przypominamy o elementarnych zasadach bezpieczeństwa oraz o tym, że największym wrogiem bezpieczeństwa jest roztargnienie. Jedną z takich akcji był program o nazwie „Nie daj się złowić”.

### Jak rysuje się przyszłość „kieszonek”?

Nasza sekcja miewała w historii wydziału chwile swojej chwały, ale bywały też gorsze momenty. Na szczęście, Naczelnik Wydziału mł. insp. Grzegorz Kaczmarek postanowił reaktywować i wzmocnić naszą komórkę. Dzięki jego pomysłom, po dokładnej selekcji, trafiły do nas nowe osoby, pełne zapału i głodne sukcesu. To na tym nowym składzie, wspartym mną i moim doświadczonym zastępcą podkom. Łukaszem Masternakiem, zbudowaliśmy zespół ludzi, który może zmierzyć się z każdą doliniarską sprawą.

Odnosnie przyszłości – myślę, że obecna sytuacja międzynarodowa spowoduje, że coraz więcej będzie migrantów w Europie, a wraz z ludźmi szukającymi lepszego życia zawsze znajdą się też tacy, którzy będą chcieli to wykorzystać, aby się wzbogacić.

Dlatego wydaje mi się, że nasza sekcja jest dobrym narzędziem zwalczającym nasilające się fale drobnej przestępczości, bez ograniczeń miejscowych, jakie mają narzucone jednostki terenowe. Również ważna jest nasza rola w tym, aby przewidywać możliwe kierunki i planować działania zapobiegawcze.

**Dziękuję za rozmowę.**

## WARTO WIEDZIEĆ

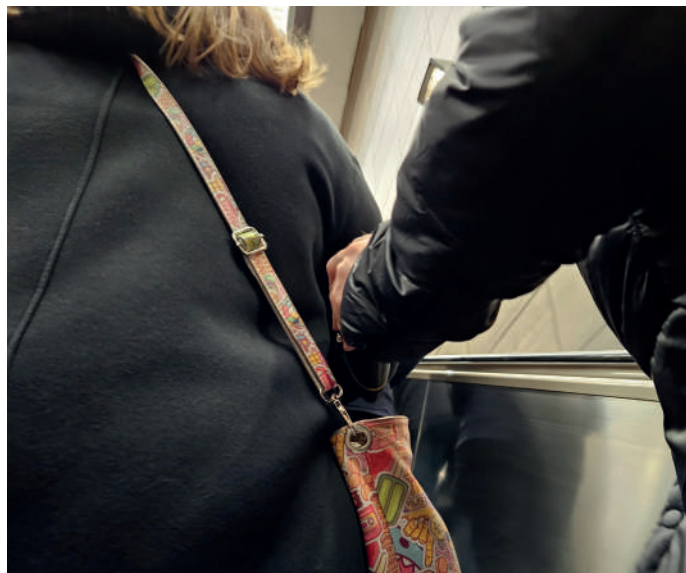
Jakie bywają najwyższe wymiary kar za kradzieże? Na świecie są kraje, gdzie nadal wykonywane są publiczne egzekucje, a także okrutne wyroki uznawane w państwach demokratycznych za niehumanitarne. W tych krajach nawet za drobną kradzież złodziej może być pozbawiony dłoni a zdarza się, że sprawca kradzieży traci także stopę lub całą nogę (gdy odcinana jest dłoń i stopa, taki rodzaj kary nazywa się amputacją naprzemienną). Tam nadal tak jak przed wiekami, wykonanie wyroku może mieć charakter publiczny.

Niedawno w Sudanie trzech mężczyzn oskarżonych o kradzież butli z gazem usłyszało wyrok sądu, w którym poza karą więzienia i grzywny orzeczono także obcięcie rąk.

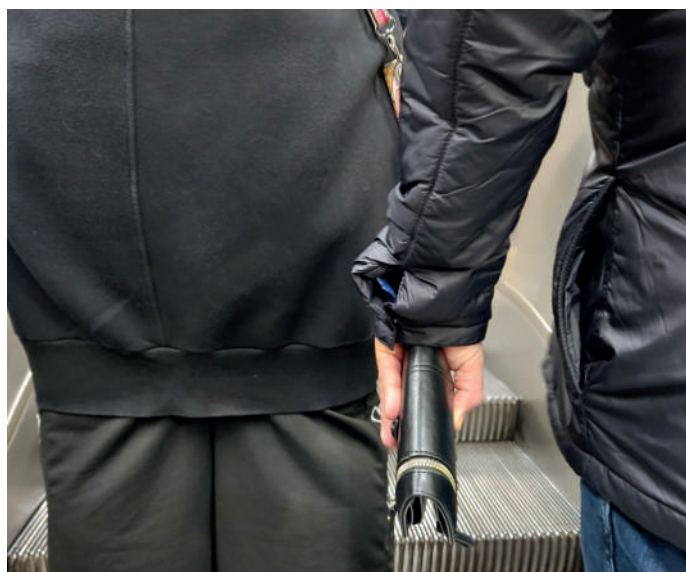
Pod koniec ubiegłego roku światowe media obiegrała informacja, że najwyższy przywódca talibów w Afganistanie mułła Hajbattullah Ahundzadeh nakazał sędziom stosowanie wszystkich kar przewidzianych przez prawo koraniczne, łącznie z kamienowaniem, amputacją kończyn, chłostą i publicznymi egzekucjami.



Komunikacja miejska to jedno z miejsc działania złodziei kieszonkowych. Spieszący się ludzie często niedostatecznie dbają o swoje bezpieczeństwo, co ułatwia kradzież.



Uwaga skupiona na wsiadaniu do metra, autobusu lub tramwaju, przemieszczaniu się do określonego celu sprawia, że nie dostrzegamy znajdującego się przy nas zagrożenia.



Po dokonaniu kradzieży portfel przekazywany jest innemu członkowi gangu "doliniarzy". Sam sprawca do końca będzie odgrywał osobę nie mającą nic wspólnego z przestępstwem.

# CHATGPT CZY DUŻE MODELE JĘZYKOWE MOGĄ ZAGRAŻAĆ NASZEMU BEZPIECZEŃSTWU?

W odpowiedzi na rosnące zainteresowanie opinii publicznej, skupiające się na możliwościach, jakie daje używanie ChatGPT, Laboratorium Innowacji Europolu zorganizowało szereg warsztatów z udziałem ekspertów merytorycznych z całego Europolu, aby zbadać, w jaki sposób przestępcy mogą nadużywać dużych modeli językowych (LLM), takich jak ChatGPT, a także jak mogą one pomóc śledczym w ich codziennej pracy.

Ich spostrzeżenia zostały zebrane w raporcie Tech Watch Flash Europolu, zatytułowanym „ChatGPT – wpływ dużych modeli językowych na egzekwowanie prawa”. Dokument ten zawiera przegląd potencjalnych nadużyć związanych z ChatGPT i przedstawia spojrzenie na to, co może jeszcze nadejść. Celem jego stworzenia jest podniesienie świadomości na temat potencjalnego niewłaściwego wykorzystania LLM, rozpoczęcie dialogu z firmami zajmującymi się sztuczną inteligencją (AI), aby pomóc im we wprowadzeniu lepszych zabezpieczeń, oraz promowanie rozwoju bezpiecznych i godnych zaufania systemów AI.

Dłuższa i bardziej dogłębna wersja tego raportu została opracowana wyłącznie dla organów ścigania.

## CZYM SĄ DUŻE MODELE JĘZYKOWE?

Duży model językowy to rodzaj systemu sztucznej inteligencji, który może przetwarzać, manipulować i generować tekst. Szkolenie LLM polega na dostarczaniu mu dużych ilości danych, takich jak książki, artykuły i strony internetowe, aby mógł nauczyć się wzorów i połączeń między słowami w celu generowania nowych treści.

ChatGPT to LLM, który został opracowany przez OpenAI i udostępniony szerszej publiczności w ramach podglądu badań w listopadzie 2022 roku.

Obecny publicznie dostępny model leżący u podstaw ChatGPT jest w stanie przetwarzać i generować tekst podobny do ludzkiego w odpowiedzi na monity użytkownika. W szczególności model może odpowiadać na pytania dotyczące różnych tematów, tłumaczyć tekst, angażować się w konwersacje („czaty”), generować nowe treści i tworzyć funkcjonalny kod.

## CIEMNA STRONA DUŻYCH MODELI JĘZYKOWYCH

Ponieważ możliwości LLM, takich jak ChatGPT, są aktywnie ulepszone, potencjalne wykorzystanie tego typu systemów AI przez przestępców stanowi ponurą perspektywę. Wśród wielu obszarów przestępczości zidentyfikowanych przez ekspertów Europolu znajdują się następujące trzy dziedziny, w których byłoby to możliwe:

**Oszustwa i socjotechnika:** Zdolność ChatGPT do tworzenia wysoce realistycznych tekstów czyni go użytecznym narzędziem do celów phishingu. Zdolność LLM do odtwarzania wzorców językowych może być wykorzystywana do podszywania się pod styl wypowiedzi konkretnych osób lub grup. Zdolność ta może być nadużywana na dużą skalę w celu wprowadzenia w błąd poten-

cjalnych ofiar, które zaufają przestępcom.

**Dezinformacja:** ChatGPT doskonale radzi sobie z produkcją autentycznie brzmiących tekstów przy zachowaniu szybkości odpowiedzi i na dużą skalę. Dzięki temu model ten jest idealny do celów propagandowych i dezinformacyjnych, ponieważ pozwala użytkownikom generować i rozpowszechniać wiadomości odzwierciedlające określoną narrację przy stosunkowo niewielkim wysiłku.

**Cyberprzestępczość:** Oprócz generowania języka podobnego do ludzkiego, ChatGPT jest w stanie tworzyć kod w wielu różnych językach programowania. Dla potencjalnego przestępcy o niewielkiej wiedzy technicznej jest to nieocenione źródło tworzenia szkodliwego kodu.

W miarę postępu technologicznego i pojawiania się nowych modeli coraz ważniejsze będzie, aby organy ścigania były na czele tych zmian, aby przewidywać i zapobiegać nadużyciom.

Zalecenia Europolu i pełne wyniki raportu dostępne są na stronie internetowej instytucji pod adresem: <https://www.europol.europa.eu/publications-events/publications/chatgpt-impact-of-large-language-models-law-enforcement>.

## LABORATORIUM INNOWACJI EUROPOLU

Laboratorium Innowacji Europolu pomaga europejskim organom ścigania w jak najlepszym wykorzystaniu nowych technologii, poprzez znalezienie synergii i opracowanie innowacyjnych rozwiązań w celu poprawy sposobów prowadzenia dochodzeń, śledzenia i rozbijania organizacji terrorystycznych i przestępczych. Laboratorium prowadzi kilka projektów badawczych i koordynuje rozwój narzędzi dochodzeniowych z krajowymi organami ścigania.

## WIĘCEJ O CHATGPT

ChatGPT – chatbot wykorzystujący model języka GPT-3 opracowany przez OpenAI, służący do generowania odpowiedzi na dane wprowadzane przez użytkownika. Model ten został opracowany na podstawie dużych zbiorów danych, aby prowadzić rozmowę i może angażować się w różne tematy, od ogólnych rozmów po określone obszary wiedzy. ChatGPT został uruchomiony jako prototyp 30 listopada 2022 i zyskał ponad milion użytkowników w ciągu zaledwie 5 dni (dla porównania Netflixowi zajęło to 41 miesięcy, Facebookowi – 10 miesięcy, a Instagramowi – 2,5 miesiąca).

## WAŻNA INFORMACJA

LLM wybranym do zbadania w ramach warsztatów był ChatGPT. ChatGPT został wybrany, ponieważ jest to najbardziej popularny i najczęściej używany LLM, który jest obecnie dostępny publicznie. Celem ćwiczenia było zaobserwowanie zachowania programu LLM w konfrontacji z przypadkami użycia w przestępczości i egzekwowaniu prawa. Pomoże to organom ścigania zrozumieć, jakie wyzwania mogą stanowić pochodne i generatywne modele AI.

★ MARIUSZ MROZEK

## OPIEKA ZDROWOTNA W KSP

Od lutego bieżącego roku ściłą współpracę z Komendą Stołeczną Policji rozpoczęło Centrum Medyczne CMP. Celem jest zaoferowanie funkcjonariuszom, pracownikom KSP i ich rodzinom, a także emerytom i rencistom usług medycznych w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej oraz profilaktyki zdrowotnej. W ramach współpracy Centrum Medyczne CMP zapewni na terenie budynku Komendy Stołecznej Policji stały dostęp do lekarza medycyny rodzinnej oraz pielęgniarki. Wizytę w przychodni można umówić:

- pod numerem telefonu 47 72 39766 lub 47 72 39616;
- osobiście w godzinach pracy przychodni.

Korzystanie ze świadczeń zdrowotnych umożliwi złożenie deklaracji wyboru lekarza POZ w przychodni w KSP. Zapewni ono również dostęp do szerokiej oferty bezpłatnych usług medycznych w ramach NFZ (m.in. konsultacji lekarskich, badań diagnostycznych, bezpłatnej szkoły rodzenia, programów profilaktyki i edukacji zdrowotnej), realizowanych przez Centrum Medyczne w 13 innych oddziałach CMP na terenie Warszawy, Piaseczna, Józefosławia i Łomianek.

Centrum Medyczne CMP oferuje prywatną opiekę specjalistyczną, a także realizuje wizyty z zakresu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Na stałe współpracuje z około 400 podwykonawcami na terenie całej Polski. Aktualnie opiekuje się grupą około 650 tys. pacjentów, realizując około 50 tys. wizyt lekarskich miesięcznie. W jego strukturach zatrudnionych jest około 500 specjalistów, 120 pielęgniarek i ponad 100 osób personelu administracyjnego.

Źródło: KSP



Zdjęcie: Alexandr Podvalny on Unsplash

## NOWE ŚMIGŁOWCE DLA POLICJI



24 marca podpisano umowę pomiędzy Centrum Unijnych Projektów Transportowych a Komendą Główną Policji na dofinansowanie zakupu czterech śmigłowców Bell-407GX, w ramach projektu pod nazwą „Bezpieczniej na drogach – lotniczy nadzór nad ruchem drogowym”, realizowanego ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Nowe śmigłowce mają zostać dostarczone do końca tego roku. Tym samym policyjne lotnictwo dysponować będzie siedmioma lekkimi maszynami wielozadaniowymi tego typu, które pozwolą m.in. na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wartość projektu wynosi 160 mln zł, w tym dofinansowanie z UE to 136 mln zł.

Źródło: policja.pl

## E-NOTATNIK – ROZPOCZĘCIE PILOTAŻU

27 marca, w wytypowanych jednostkach na terenie kraju, rozpoczęto pilotaż pierwszego z trzech modułów systemu informacyjnego e-Notatnik – modułu zadaniowego. O jego ostatecznym kształcie funkcjonalnym decydować będą opinie użytkowników końcowych, a więc policjantów pełniących służbę bezpośrednio „na ulicy”. Do udziału w pilotażu wytypowano między innymi Komendę Rejonową Policji Warszawa V oraz Wydział Ruchu Drogowego KSP. Pierwsze dni funkcjonowania systemu spotkały się nie tylko z dużym zainteresowaniem ze strony użytkowników, ale i z ich przychylną oceną. Kolejnymi wdrażanymi modułami będą: moduł dokumentacyjny oraz moduł dokumentacji akcesoryjnej z przebiegu służby (np. notatki, raporty, zestawienia itp.).

Źródło: policja.pl





★ DANIEL NIEZDROPA

## STOŁĘCZNY WYDZIAŁ POSZUKIWAŃ SPECJALNOŚĆ: POSZUKIWANIA – IDENTYFIKACJA OSÓB

Od grudnia ubiegłego roku w Komendzie Stołecznej Policji funkcjonuje Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób. Policjanci tej wyspecjalizowanej komórki zajmują się nie tylko nadzorem nad tematyką zaginięć i realizacją podstaw poszukiwań przez poszczególne jednostki garnizonu stołecznego. Najważniejsze zadania wydziału to praca przy najpoważniejszych sprawach poszukiwawczych, ściganie przestępców z tzw. „pierwszej ligi” i odnajdywanie zaginionych, w tym również dzieci, co do których może istnieć ryzyko zagrożenia życia. Może mniej widoczni, ale za to bardzo skuteczni, wykorzystujące każde możliwe wsparcie w swojej pracy, analizy kryminalne, badania dna oraz inne metody – to właśnie stołeczni „poszukiwacze”. Rozmawiamy z szefami wydziału: Naczelnikiem nadkom. SEBASTIANEM KOŁODZIEJEM i jego Zastępcą nadkom. ROMANEM KRZYŻANOWSKIM – o codziennej pracy, dokonaniach i przedsięwzięciach.

## PRACA W WYDZIALE POSZUKIWAŃ

Jest to przede wszystkim praca oparta na uporze i konsekwentnym dążeniu do celu. W każdej polskiej jednostce Policji są funkcjonariusze, którzy zajmują się tą odpowiedzialną i niełatwą zresztą częścią policyjnej pracy. Ich domeną są poszukiwania zaginionych, identyfikacja osób, w tym również n/n zwłok, a także realizacja takich podstaw poszukiwań, jak listy gończe. Wydawać by się mogło, że to służba bardzo żywiołowa i dynamiczna. Na pewno tak jest, bez dwóch zdań. Jednak prowadzenie tego rodzaju spraw wymaga pewnego uporządkowania, dotrzymywania terminów, ale też ścisłej współpracy nie tylko z innymi jednostkami Policji, ale również z prokuraturą i sądami. Trzeba też być przyzwyczajonym do tego, że niektóre sprawy można prowadzić bardzo wiele lat i nie wszystkie znajdą swój szczęśliwy finał. I nie zawsze jest to praca w terenie, bo niekiedy trzeba spędzić wiele godzin nad analizą sprawy, czy też przygotowaniem korespondencji do różnych podmiotów oraz instytucji. Tę służbę można naprawdę polubić, choć nieraz mogłaby zniechęcić, patrząc przez pryzmat ilości opracowywanych dokumentów i teczek. Pasjonatom tej policyjnej roboty na pewno przynosi mnóstwo satysfakcji.

## NA CZELE WYDZIAŁU

Naczelnik i jego zastępca. To oni zarządzają policjantami i tak układają pracę wydziału, aby osiągnąć zamierzony efekt. Do tego pracują, aby zbudować solidną, policyjną ekipę, dla której nie ma rzeczy niemożliwych. A praca związana z poszukiwaniami tak łatwa do końca nie jest. Wymaga, jak każda policyjna robota, wielu poświęceń. Nadkomisarze: Sebastian Kołodziej (Naczelnik) i Roman Krzyżanowski (Zastępca Naczelnika) może nie odsłonią nam wszystkich sekretów swojej pracy, ale opowiedzą o tym, czym zajmuje się Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób w Komendzie Stołecznej Policji.

### **Od niedawna w KSP jest wydział zajmujący się poszukiwaniami, kiedy został utworzony?**

Nasz wydział utworzono z dniem 15 grudnia 2022 roku. Wcześniej przez wiele lat funkcjonował w Komendzie Stołecznej Policji Zespół Poszukiwań Celowych, działający w ramach Wydziału Kryminalnego. Można powiedzieć, że utworzenie wydziału miało na celu wzmocnienie i rozbudowanie dotychczasowej komórki zajmującej się poszukiwaniem osób.

### **Jaki jest dokładnie profil waszej działalności, jak wygląda podział kompetencji wydziału, zadań? W oparciu o jakie przepisy pracujecie?**

W wydziale działają dwa zespoły: nadzoru i poszukiwań celowych. Zadania, które wykonujemy, realizowane są w oparciu o następujące przepisy: Ustawę o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., Zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanego zwłok oraz szczątków ludzkich, a także w oparciu o zarządzenia o charakterze poufnym, dotyczące między innymi prowadzenia przez Policję poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości oraz metod i form pracy operacyjnej.

### **Czy zajmujecie się najpoważniejszymi sprawami w garnizonie, realizacją listów gończych, poszukiwaniem osób zaginionych, identyfikacją n/n zwłok?**

Naszą domeną są przede wszystkim realizacje najpoważniejszych podstaw poszukiwań i aktywne wspomaganie jednostek garnizonu stołecznego w zakresie zadań poszukiwawczych oraz identyfikacyjnych. I co ważne, sprawujemy nadzór nad tym zagadnieniem w całym garnizonie.

### **Jakie ciekawe realizacje macie na swoim koncie? Czy zdarzyło wam się zaskoczyć ściganych, nieświadomych tego, że poznaliście miejsce ich pobytu?**

Od momentu powstania wydziału, zrealizowaliśmy kilkanaście spraw poszukiwawczych. Namierzyliśmy i zatrzymaliśmy między innymi podejrzanych o zabójstwa, a także osoby trudniące się przemytem dużych ilości narkotyków oraz tych, którzy wprowadzali narkotyki do obrotu na terenie Polski. Mamy też na koncie skuteczne realizacje i zatrzymania ściganych, którzy działali w zorganizowanych grupach przestępczych, w tym również o charakterze zbrojnym. Przy naszych realizacjach korzystaliśmy z pomocy kontrterrorystów z warszawskiego SPKP. Oczywiście w tych sytuacjach możliwe było działanie wyłącznie z zaskoczenia i za każdym razem cel udało się nam osiągnąć w 100 %.

### **Jak wygląda kwestia identyfikacji osób, mówimy oczywiście o zwłokach, czy dysponujecie specjalistycznym oprogramowaniem, dzięki któremu możecie poddać obróbce cyfrowej wizerunek denata, czy zajmują się tym konsultanci, a może biegli czy też nasze stołeczne laboratorium?**

Sprawy te prowadzą poszczególne jednostki pod naszym bezpośrednim nadzorem. W przypadku, jeśli wiemy, że ciężar gatunkowy sprawy wymaga większej liczby czynności, to taka sprawa identyfikacyjna może trafić bezpośrednio do nas. Czynności identyfikacyjne, wymagające zastosowania odpowiednich i fachowych procedur oraz technicznych środków badawczych, prowadzone są wtedy przy wsparciu CLK KGP i LK KSP.

### **Najbardziej absorbujące i odpowiedzialne są poszukiwania zaginionych, a szczególnie dzieci. Jak wygląda wasz udział w tego rodzaju sprawach?**

W kwestii zaginionych, mówiąc o dorosłych, to nasz udział czy kwestia prowadzenia sprawy, zależy od jej charakteru, złożoności, okoliczności, rodzaju planowanych czynności czy też działań. Natomiast w przypadku spraw dotyczących zaginionych dzieci, w których w grę wchodzi zagrożenie życia bądź zdrowia, to przejmujemy od początku nadzór nad taką sprawą.

### **Jak wygląda kooperacja z KGP oraz innymi jednostkami wojewódzkimi? Czy współpracujecie też z podmiotami pozapolicyjnymi zajmującymi się zaginięciami osób?**

Z Komendą Główną Policji współpracujemy na wielu płaszczyznach. Korzystamy z ich fachowej pomocy i wsparcia technicznego oraz osobowego przy każdym rodzaju czynności poszukiwawczych, w szczególności zaginięciach oraz listach gończych, w ramach poszukiwań krajowych. Bardzo dobrze układa się nam się też współpraca z KGP, w ramach której realizujemy na terenie garnizonu stołecznego sprawy dotyczące poszukiwanych na podstawie ENA (Europejski Nakaz Aresztowania) i czerwonej noty Interpolu (najwyższy stopień w skali międzynarodowych poszukiwań - informacja dla służb, że poszukiwany jest niebezpiecznym przestępcą). Współdziałamy również, w kwestii wymiany informacji z KGP, komendami wojewódzkimi oraz innymi jednostkami Policji w kraju. Nawiązujemy również współpracę z instytucjami, urzędami oraz organizacjami zajmującymi się szukaniem osób

zaginionych oraz udzielaniem wsparcia ich rodzinom.

### **Czy w ramach realizacji międzynarodowych podstaw poszukiwań, zatrzymywaliście w ostatnim czasie ściganych przez policje innych krajów oraz Interpol?**

Na tym polu jesteśmy dość aktywni. Naszą „klientelę” stanowili ostatnio członkowie zagranicznych grup przestępczych, przede wszystkim cudzoziemcy. Możemy wymienić tu zatrzymanych między innymi: obywatela Pakistanu – poszukiwanego przez szwedzką Policję czy też obywateli Litwy i Niemiec. To byli przestępcy, jak już podkreśliliśmy, działający w strukturach przestępczości zorganizowanej, niejednokrotnie mający status niebezpiecznych w swoich rodzimych krajach.

### **Czy działacie wspólnie ze Strażą Pożarną, wykorzystujecie ich możliwości, w tym psy tropiące, czy też korzystacie z naszego policyjnego zaplecza?**



Zatrzymanie poszukiwanego, który nie powrócił do zakładu karnego z przerwy w odbywaniu kary.

Straż Pożarna to służba, z której pomocy i możliwości korzystaliśmy i korzystamy cały czas. Dużym wsparciem jest dla nas nie tylko udział w działaniach poszukiwawczych osób zaginionych – samych strażaków, ale też wykorzystanie ich zasobów sprzętowych, specjalistycznych pojazdów, quadów, kamer termowizyjnych, oświetlenia czy dronów, a także psów tropiących. Jeżeli chodzi o te ostatnie, to w naszych działaniach wykorzystywaliśmy już przewodników i psy tropiące z KGP przygotowane do tropienia metodą MANTRAILING-u (forma tropienia wykorzystywana przez służby policyjne zachodniej Europy i USA, która polega na pracy tzw. „górnym wiatrem”, czyli podążaniu za indywidualnym zapachem ludzkim i zidentyfikowaniu go na końcu śladu).

### **Jakie urządzenia wspomagają pracę specjalistów od poszukiwań?**

Korzystamy z każdego dostępnego środka technicznego, w za-

leżności od potrzeb i sytuacji. W działaniach poszukiwawczych wykorzystujemy między innymi policyjny śmigłowiec wyposażony w kamerę termowizyjną.

### **Czy macie jakiś przydomek, wyróżnik, jak wygląda wydziałowa naszywka i co oznacza?**

Jesteśmy „poszukiwaczami” i taki przydomek funkcjonuje od lat w naszym środowisku. Naszywkę już mamy. Kiedy powstał wydział, to postanowiliśmy, że będziemy chcieli mieć taki swój szczególny emblemat. Po tzw. wydziałowej „burzy mózgów” wybraliśmy projekt. Wewnątrz herbu znajduje się policyjna gwiazda, a w jej centrum tarcza celownicza nakierowana na kontur mapy Polski. Na mapie czerwony punkt oznacza naszą siedzibę w Warszawie.

### **Kto pełni służbę w tak specjalistycznej komórce, jaką jest wasz wydział?**

W wydziale pracują bardzo doświadczeni funkcjonariusze, policjantki oraz policjanci wyszkoleni w kierunku prowadzenia poszukiwań, zarówno osób ściganych przez prawo, jak i osób zaginionych. To policyjny skład naprawdę zaangażowanych w pracę ludzi. Te kilkanaście zatrzymań od chwili powstania wydziału, to dowód na to, że mamy u siebie policjantów pełnych ikry i zaangażowania.

### **Nie chcielibyśmy zdradzać warsztatu waszej pracy, ale czy w działaniach poszukiwawczych zdarzyło się wam pracować pod legendą, udawać kelnera na weselu, a może wcielić się w inną rolę, żeby zdobyć cenne dla sprawy informacje, zatrzymać poszukiwanego?**

Cel jest wszystkim znany, doprowadzenie do zatrzymania ściganego przestępcy. Dlatego w naszej pracy sięgamy po różne metody pracy operacyjnej. Dokładając do tego szczyptę poświęcenia i zaangażowania, a przy tym pomysłowości oraz kreatywności, można osiągnąć zamierzone efekty. To żmudna robota, ale bardzo ciekawa.

### **Jakie macie plany na przyszłość, pomysły na rozwój wydziału? Jakie wymagania stawiacie poszukiwaczom?**

Wydział pracuje na wysokim poziomie, szczególnie w zakresie osiągania jak najlepszej efektywności. Skutecznym poszukiwaczem może być każdy funkcjonariusz, niezależnie od płci. Ważną i pożądaną cechą jest jego wiedza, znajomość specyfiki tego rodzaju pracy, ale najważniejsze jest zaangażowanie.

Dziękuję za rozmowę.





# SHOTSPOTTER

## INTELIGENTNY SYSTEM ŚLEDZENIA WYSTRZAŁÓW

★ DANIEL NIEZDROPA

Nie jest to może nowość wśród technologii wspierających pracę służb, a szczególnie Policji, ale na amerykańskim rynku innowacji poświęconych bezpieczeństwu, tzw. analizatory bądź czujniki wystrzałów stają się od kilku lat coraz bardziej powszechne. Być może ma na to wpływ wiele niebezpiecznych sytuacji, do których na przestrzeni tego czasu dochodziło w USA z udziałem tzw. aktywnych strzelców/zabójców (ang. active shooter/killer), niebezpiecznych przestępców, których śmiertelnym celem stawali się ludzie, zarówno dorośli, jak i dzieci, przebywający w miejscach publicznych, szkołach, supermarketach.

### CZYM JEST SHOTSPOTTER

Technologia ShotSpotter została stworzona, aby dać służbom możliwość szybkiej reakcji, unieszkodliwienia aktywnego strzelca. To technologia, dzięki której służby dostają informację w czasie rzeczywistym o tym, że doszło do wystrzału z broni palnej. Inteligentny system jest w stanie zidentyfikować ilość wystrzałów, a nawet doprecyzować z jakiego rodzaju broni oddano strzały. To nie tylko technologia dedykowana działaniu służb wobec aktywnego zabójcy, to też doskonałe narzędzie monitorowania zagrożeń w konkretnych lokalizacjach i dostosowywania odpowiedniej taktyki policyjnej, tam gdzie jest używana broń. W Europie i Polsce technologia jeszcze nie spotykana, ale kto wie, może kiedyś trafi na nasz rodzimy rynek gadżetów związanych z bezpieczeństwem. To technologia tzw. śledzenia strzałów, oparta na rozbudowanej sieci czujników dźwiękowych, których umiejscowienie zależy w dużej mierze od terenu, jaki ma być monitorowany. Może to

być równie dobrze odkryty teren, jak i konkretny budynek, np. campus akademicki, teren konkretnej szkoły czy dzielnica mieszkalna.

Czujniki dźwiękowe z założenia są rozmieszczane w ilości około 20 czujników na milę kwadratową, a ich zadaniem jest wykrywanie wystrzałów i przekazywanie informacji poprzez łączność bezprzewodową do policyjnego centrum/stanowiska dowodzenia, czy też do funkcjonariuszy wyposażonych w laptopy, smartfony z zainstalowanym oprogramowaniem bądź aplikacją umożliwiającą odbiór danych. Pozwala to, w przypadku wykrycia dźwięku, zidentyfikowanego jako wystrzał z broni palnej, na podjęcie natychmiastowych działań oraz skierowania w zagrożone miejsce policyjnej załogi. Czujniki akustyczne chociaż pracują niezależnie i dają jedynie możliwość odczytu dźwięku, to mogą być zsynchronizowane z systemem monitoringu rejestrującego obraz. Poprzez przekazanie alertu do systemu wizyjnego istnieje możliwość śle-

dzenia obszaru, w którym doszło do wystrzału. Czujnik przekazuje dokładną lokalizację miejsca zarejestrowanego wystrzału, dane GPS określające długość i szerokość geograficzną. Pozwala to między innymi na weryfikację, czy w odnotowanej lokalizacji doszło do strzelaniny między grupą osób, czy też do użycia broni przez jedną osobę. Dzięki temu można racjonalizować czynności służb, kierując do zagrożonego miejsca konkretne policyjne siły. To też doskonałe narzędzie, aby dzięki przekazaniu informacji o dokładnej lokalizacji wystrzału podjąć czynności zmierzające do zabezpieczania dowodów w postaci łusek czy też np. porzuconej broni.

## SHOTSPOTTER W USA I NIE TYLKO

Ta technologia działa przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a także w Afryce i Ameryce Południowej. Nie ma się co dziwić, powszechny dostęp do broni w większości stanów i zagrożenia wynikające z tego faktu, kiedy broń znajdzie się w nieodpowiednich rękach, a także wykorzystywanie broni palnej przez gangi, to czynniki które wpłynęły zapewne na podaż tworzenia tego typu rozwiązań. Systemy czujników dźwiękowych znaleźć można dzisiaj w 85 miastach w USA, dystrykcie kolumbijskim oraz w Kapsztadzie w RPA, a także w znanym w południowej Afryce Parku Narodowym Krugera. Ciekawostką i potwierdzeniem skuteczności tego rozwiązania jest fakt, że dzięki systemowi czujników we wspomnianym parku możliwe było zatrzymanie grupy kłusowników oraz uratowanie małego nosorożca, którego życie było zagrożone, po tym jak kłusownicy zastrzelili najpierw jego matkę.

## SHOTSPOTTER A ZAGROŻENIA ZE STRONY TZW. AKTYWNYCH STRZELCÓW

Ostatnia amerykańska tragedia to wtargnięcie uzbrojonej kobie-

ty do chrześcijańskiej szkoły podstawowej w Nashville w stanie Tennessee, gdzie zginęło 6 osób, w tym trójka dzieci. Policjanci, którzy brali udział w tej akcji wyeliminowali ostatecznie zagrożenie, jednak życia ofiarom niestety już nikt nie przywróci. Czy można było temu zapobiec? Odpowiedzią na to pytanie zajmą się teraz amerykańskie organy ścigania, dlatego możemy odnieść się jedynie do przybliżenia tej informacji. Jedno jest pewne, jest to niewyobrażalna tragedia.

ShotSpotter jest technologią, którą spotyka się w USA, szczególnie na rozbudowanych kampusach uniwersyteckich. Taki system, jak zapewniają jego twórcy, podnosi świadomość sytuacyjną interweniujących służb, pozwala bowiem na podjęcie działań ratowniczych, a także namierzenie zagrożenia, jakim jest aktywny zabójca, czyli niebezpieczny napastnik, którą wchodzi na teren, czy to szkolnego obiektu czy kampusu.

## PODSUMOWANIE

Mówiąc o tej technologii, można na pewno powiedzieć to, że tam gdzie jest zagrożenie użycia broni, na pewno warto ją stosować. Warto również wykorzystywać każdą możliwą technologię, która nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale umożliwi służbom szybkie oddziaływanie na zagrożenia oraz takie planowanie działań, aby wszelkie niebezpieczeństwa skutecznie wyeliminować i zapobiec dalszej ich eskalacji oraz kolejnym tragicznym wydarzeniom.

O rozwoju tej technologii świadczy fakt, że dostępne jest już specjalistyczne oprogramowanie oraz apki na smartfona, dedykowane dla służb policyjnych, które pozwalają zdalnie odbierać sygnały z czujników akustycznych, wykrywających odgłosy wystrzałów.

Wykorzystano informacje ze strony [www.ShotSpotter.com](http://www.ShotSpotter.com)

Instalacja ShotSpottera na latarni ulicznej na ulicy Rutledge w Springfield, Illinois. Stany Zjednoczone, luty 2023.



Zdjęcie: wikimedia.org, Autor: Salisburymistake



★ KARINA POHOSKA

## 20. ROCZNICA WPROWADZENIA ZASAD ETYKI ZAWODOWEJ POLICJANTA



### 20 LAT

ZASAD ETYKI  
ZAWODOWEJ POLICJANTA

Doskonale wiemy, że etyka zawodowa policjanta to pewien zbiór zasad moralnych wynikających ze specyfiki wykonywanego zawodu. Jest bardzo ważną częścią codziennej służby, ponieważ określa kierunek działań, jakie każdego dnia podejmują policjanci. Służba w Policji jest niewątpliwie przykładem zawodu, który wymaga nakazów i zakazów formalnych oraz moralnych. W 2023 roku przypada 20-lecie wprowadzenia zasad etyki zawodowej policjanta. Warto więc przypomnieć sobie, jak ważny w codziennej służbie jest etos zawodu policjanta.

Funkcjonariusze Policji stojąc na czele prawa, w porównaniu ze zwykłym obywatelem, mają o wiele więcej uprawnień. Mogą np. ingerować w prywatne życie innych ludzi lub w trakcie prowadzenia czynności służbowych, osiąść wiedzę niedostępną dla zwykłych śmiertelników. Działając zgodnie z prawem na podstawie ustaw, Policja ma stosowne uprawnienia do ingerencji w wolność osobistą czy w prawo do prywatności. Ma również uprawnienie do użycia broni, co jest ingerencją w prawo do życia, ale powinno ono być stosowane jako środek ostateczny, tylko i wyłącznie po wyczerpaniu innych dostępnych środków. Mając tak dalekosiężne uprawnienia, naturalnym jest fakt, że wiąże się to z obowiązkiem przestrzegania zasad etyki zawodowej. Swoim odpowiednim postępowaniem policjanci każdego dnia pracują na dobry wizerunek Policji w oczach społeczeństwa.

Ustawa o Policji wraz z rotą ślubowania, mówi nam jakim wartościami i celom służy każdy policjant. Określa zakres jego uprawnień, podstawy działania, prawa i obowiązki. Wiele sytuacji w codziennej służbie niejednokrotnie tworzą dylematy natury moralnej, dlatego tak ważne było stworzenie zasad, których trze-

ba przestrzegać. Ich znajomość pomaga w doskonaleniu siebie oraz w podejmowaniu właściwych i odpowiedzialnych decyzji.

Służba w Policji jest zaliczana do zawodów szczególnego zaufania publicznego, a zaufanie do Policji jest ściśle powiązane z zachowaniem i postawą funkcjonariuszy w stosunku do społeczeństwa. Największą uwagę zwraca się na to, czy są respektowane i przestrzegane podstawowe prawa i wolność człowieka. Policyjna praworządność i prawomyślność powinny być bez zarzutu, a służba na rzecz społeczeństwa powinna być priorytetem. Zachowanie na służbie, a także poza nią, jest cały czas brane pod lupę i oceniane. Trzeba o tym zawsze pamiętać.

Podejmowanie skutecznych działań, które będą zgodne z etyką zawodową policjanta oraz z prawem, przyczynią się do ochrony życia, zdrowia i godności wszystkich ludzi, a także do pozytywnego postrzegania całej policyjnej formacji.

Zasady postępowania funkcjonariuszy Policji uregulowane są w Załączniku do Zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego z dnia 31 grudnia 2003 roku w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta.

ZARZĄDZENIE NR 805  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI  
z dnia 31 grudnia 2003 r.  
w sprawie "Zasad etyki zawodowej policjanta"

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 z późn. zm.1) zarządza się, co następuje:

#### § 1

Mając na uwadze znaczenie problematyki moralnej w wykonywaniu zawodu policjanta i jego służebną wobec społeczeństwa rolę, a także konieczność wzmocnienia oraz uzupełnienia obowiązków i praw policjanta wynikających z demokratycznie stanowionego prawa, wprowadza się "Zasady etyki zawodowej policjanta" stanowiące załącznik do zarządzenia.

#### § 2

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

# ZASADY ETYKI ZAWODOWEJ POLICJANTA

## § 1

1. Zasady etyki zawodowej policjanta wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę zawodu policjanta.
2. Obowiązkiem policjanta jest przestrzeganie zasad etyki zawodowej.

## § 2

W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji.

## § 3

Policjant powinien wykonywać czynności służbowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, rzetelnością, wykazując się odpowiedzialnością, odwagą i ofiarnością.

## § 4

Policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka, w szczególności wyrażający się w:

1. respektowaniu prawa każdego człowieka do życia;
2. zakazie inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź nie-ludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania.

## § 5

Policjant, podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków.

## § 6

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn.

## § 7

Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd.

## § 8

Wykonując zadania służbowe, policjant powinien dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób.

## § 9

W trakcie wykonywania czynności służbowych policjant powinien zachować szczególną wrażliwość i takt w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, udzielać im możliwie wszechstronnej pomocy, a także dbać o zachowanie dyskrecji.

## § 10

Zawiadamiając osobę o zamachu na jej dobra lub przekazując najbliższej rodzinie wiadomość dotyczącą osoby bliskiej, która stała się ofiarą przestępstwa lub innego zdarzenia, policjant powinien zachować takt.

## § 11

Policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy.

## § 12

Policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych, a w szczególności nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani uzyskiwać informacji do tych celów przy użyciu służbowych metod.

## § 13

Policjant powinien zachować dyskrecję w odniesieniu do informacji mogących zaszkodzić społecznie pojętemu dobru służby lub dobremu imieniu osób uczestniczących w czynnościach podejmowanych przez policjanta.

## § 14

Stosunek policjanta do innych policjantów powinien być oparty na przestrzeganiu zasad poprawnego zachowania, poszanowania godności, a także tolerancji w zakresie nienaruszającym porządku prawnego.

## § 15

Policjant powinien w miarę możliwości udzielać pomocy innym policjantom w realizacji zadań służbowych oraz wspierać w rozwiązywaniu ich problemów osobistych.

## § 16

Przełożony powinien dawać podwładnym przykład nienaganego zachowania, w szczególności nie powinien nadużywać stanowiska, funkcji, stopnia policyjnego w celu poniżenia podległego policjanta.

## § 17

Przełożony powinien zapewnić podległym policjantom właściwe warunki wykonywania zadań i rozwoju zawodowego oraz dbać o atmosferę pracy i dobre stosunki międzyludzkie.

## § 18

Kierując działaniami podległych policjantów, przełożony powinien wydawać jasne i zrozumiałe polecenia oraz inspirować i motywować ich do działania.

## § 19

Przełożony, oceniając podległych policjantów, jest zobowiązany kierować się jasno określonymi i znanymi im kryteriami oraz sprawiedliwością i obiektywizmem.

## § 20

Przełożony powinien wysłuchać podwładnego w sprawach zawodowych i osobistych oraz udzielić mu wsparcia bądź pomocy, z zachowaniem dyskrecji.

## § 21

Policjant powinien rzetelnie wykonywać polecenia przełożonego oraz odnosić się do niego z szacunkiem.

## § 22

Policjant powinien stale doskonalić i uzupełniać swoją wiedzę oraz umiejętności zawodowe, a także dbać o sprawność fizyczną.

## § 23

Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej.

## § 24

Policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej.



★ KARINA POHOSKA

# MOBBING W MIEJSCU PRACY

Pojęcie mobbingu w Kodeksie pracy zostało zdefiniowane 14 listopada 2003 roku. W ciągu dwudziestu lat świadomość tego zjawiska wzrosła zarówno wśród pracowników, jak i pracodawców. Niestety nie na tyle, aby mobbing został całkowicie wyeliminowany. W zakładach pracy wciąż znajdują się tacy, którzy gnębią innych oraz przełożeni, którzy przymykają oko i tolerują takie zachowania lub sami są mobberami. I choć nie ma prostego rozwiązania problemu, jakim jest mobbing, istnieją różne możliwości, aby go łatwo rozpoznać i mu przeciwdziałać.

Mobbing zwykle zaczyna się od konfliktu pomiędzy osobami lub grupami osób. Jego podłoże może mieć charakter osobisty (np. brak umiejętności rozwiązywania sporów, skłonność do dominacji i perfekcji, bezkompromisowość, niska samoocena itp.) bądź organizacyjny (np. brak przepływu informacji, niejasność co do zadań zleconych, przeciążenie pracą, brak wiedzy na temat celu pracy, brak wsparcia, nastawienie na rywalizację itp.). Musimy pamiętać, że konflikty to rzecz ludzka, w każdym środowisku mogą się zdarzyć. Nieludzkie natomiast jest psychiczne znęcanie się nad innymi. Dlatego żadne konflikty nie powinny być pozostawione samym sobie, gdyż długotrwały, zaniedbany i źle rozwiązany spór tylko sprzyja rozwojowi mobbingu.

Czasem wszystkiemu winna jest silnie zhierarchizowana i podporządkowana sztywnym procedurom struktura organizacyjna. Gdy do zespołu trafia osoba, która jest pomysłowa, chce unowocześnić to i owo, pozytywnie nastawiona pędzi ku rozwojowi, wyrażając przy tym swoje zdanie, często zachodzi za skórę firmowej klice, która trzyma wszystko w ryzach, bo tak jest wygodniej. Niestety osoby stające im na drodze, często padają ofiarami mobbingu, bo powiew świeżości, który ze sobą niosą jest nie na rękę tym, którzy cenią sobie hermetyczność i brak zmian. Często też sztywna struktura organizacyjna wiąże się z autokratycznym stylem zarządzania pracownikami, czyli wymaganiem absolutnego posłuszeństwa, bezkompromisowości w działaniach, zaangażowania i totalnego oddania. Tak nie powinno być.

Mobbingowi sprzyja również zarządzanie promujące rywalizację pomiędzy pracownikami. Nierówne traktowanie podwładnych, premiowanie tylko wyników poszczególnych osób, a nie zaangażowania w pracę całej grupy. Takie zachowanie potęguje niestety frustrację oraz niechęć do siebie nawzajem. Do tego dochodzi słaba komunikacja, przepływ informacji nieobejmujący wszystkich pracowników itd.

## **DYSCYPLINOWANIE, KONFLIKT, NIEPOROZUMIENIE TO NIE MOBBING**

Zacznijmy od tego, że o ile dyscyplinowanie pracowników czy kontakty między pracownikami nie naruszają godności i praw człowieka, to nie ma tutaj mowy o mobbingu. Warto jednak zachować czujność, gdyż mobber często stwarza taką atmosferę, aby jego działania nie wzbudzały żadnych podejrzeń. Uwagi rzucone mimochodem, rzekomo niewinne żarciki, to wszystko nosi znamiona mobbingu i trzeba je tępić, zanim rozrosną się do wielkich rozmiarów. Takie zachowania nikomu nic dobrego nie przyniosą, a czasem nawet mogą doprowadzić do ogromnej tragedii.

## **CO TO JEST MOBBING?**

Zazwyczaj jest tak, że gdy mówimy o mobbingu, to samoistnie nasuwa nam się na myśl nieodpowiednie zachowanie przełożonego wobec podwładnego. Tymczasem nie jest to jedyna relacja, z którą możemy powiązać mobbing, bo rozróżniamy aż trzy jego rodzaje:

- mobbing wstępujący – ofiarą jest przełożony, a mobberem podwładny lub grupa podwładnych;
- mobbing pionowy – ofiarą jest podwładny, a mobberem jest ktoś z kadry kierowniczej;
- mobbing poziomy – mobberem jest grupa współpracowników, do której również należy ofiara lub od której jest ona w jakiś sposób zależna.

Według Kodeksu pracy „mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracow-

nikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników”. Kodeks pracy określa również sytuacje, w których pracownik ma prawo zwrócić się do sądu o zadośćuczynienie, jeśli podpadł na zdrowiu przez bycie ofiarą mobbingu oraz odszkodowanie, gdy przez mobbing musiał rozwiązać umowę o pracę. Niestety tylko te dwie sytuacje przewidują drogę sądową dla osób pokrzywdzonych.

Międzynarodowa Organizacja Pracy definiuje mobbing jako obraźliwe i mściwe zachowanie, wyrażające się poprzez okrutne, złośliwe lub upokarzające usiłowania zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników, którzy stają się przedmiotem psychicznego dręczenia. Mobbing to bezustanne, negatywne uwagi lub krytyka, izolowanie osoby od kontaktów społecznych, plotkowanie lub rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat tej osoby.

Listę zachowań kwalifikujących się do miana mobbingu stworzył szwedzki lekarz psycholog Heinz Leymann. To właśnie on jako pierwszy użył tego określenia w odniesieniu do sytuacji pracowniczych i środowiska pracy. Bazując na swoich badaniach wyróżnił różne rodzaje zachowań, a następnie uporządkował każde z nich w kilku kategoriach. Jego zdaniem wystarczy doświadczyć zaledwie jednego zachowania z przygotowanej przez niego listy, aby móc stwierdzić czy ma się do czynienia z mobbingiem. Jego intencją było przybliżenie charakterystyki tego obrzydliwego zachowania oraz pomoc ludziom w zorientowaniu się, czy padli ofiarą terroru psychicznego.

Działania wpływające negatywnie na procesy komunikowania się w zakładzie pracy:

- ograniczenie lub utrudnianie przez przełożonego lub współpracowników możliwości wypowiedzania się;
- ciągłe przerywanie wypowiedzi;
- reagowanie na wypowiedzi i uwagi podniesionym głosem, krzykiem, wyzwiskami, ubliżaniem oraz groźbami;
- stała krytyka wykonywanej pracy, życia zawodowego i osobistego;
- napastowanie przez telefon;
- pogróżki i groźby pisemne oraz ustne;
- wykonywanie poniżających, obraźliwych gestów, kierowanie w stronę ofiary spojrzeń o ładunku emocjonalnym jednoznacznie negatywnym;
- operowanie językiem obfitującym w różnego rodzaju aluzje, unikanie wypowiedzania się jasno i wprost.

Działania negatywne wpływające na stosunki społeczne w zakładzie pracy:

- unikanie rozmów z ofiarą;
- izolowanie miejsca pracy pracownika, wprowadzanie zakazu kontaktowania się ze współpracownikami;
- zakazywanie pracownikom kontaktu z ofiarą;
- ignorowanie, celowe niedostrzeganie ofiary w środowisku pracowniczym, przechodzenie obok obojętnie, traktowanie „jak powietrze”.

Działania wpływające na negatywną percepcję osoby w środowisku pracowniczym:

- obmawianie, rozsiewanie plotek, wymyślanie przezwisk;
- podejmowanie prób ośmieszenia i skompromitowania ofiary, różnych sfer jej życia;
- żarty na temat życia osobistego danej osoby;

- parodiowanie sposobu chodzenia, mówienia, gestów i mimiki ofiary;
- atakowanie poglądów politycznych, przekonań religijnych, ogólnie pojętego światopoglądu;
- wyśmiewanie i atakowanie ofiary ze względu na jej narodowość, kolor skóry, orientację seksualną;
- wyśmiewanie niepełnosprawności, kalectwa lub cech charakterystycznych dla ofiary;
- sugerowanie choroby psychicznej, kierowanie na badania diagnostyczne;
- używanie wobec ofiary wulgarnych przezwisk lub innych upokarzających i poniżających wyrażań;
- składanie propozycji o charakterze seksualnym.

Działania mające wpływ na jakość sytuacji zawodowej i osobistej ofiary:

- wydawanie poleceń służbowych wymuszających wykonywanie obraźliwych prac, naruszających godność osobistą;
- fałszywe ocenianie zaangażowania w pracę;
- kwestionowanie podejmowanych decyzji;
- niedawanie ofierze żadnych zadań do wykonywania, by wykażać jej zbędność;
- zalecanie określonych zadań, po czym manifestacyjne ich dobieranie;
- wydawanie absurdalnych, sprzecznych lub bezsensownych poleceń;
- przydzielanie zadań powyżej lub poniżej możliwości umiejętności ofiary;
- przydzielanie wciąż nowych zadań z nierealnym terminem ich wykonania w celu zdyskredytowania ofiary.

Działania wywierające szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary:

- zlecenie prac szkodliwych dla zdrowia ofiary;
- grożenie przemocą fizyczną;
- znęcanie się fizyczne;
- przyczynianie się do ponoszenia kosztów przez danego pracownika;
- działania o podłożu seksualnym, molestowanie seksualne;
- wyrządzanie szkód psychicznych w miejscu pracy lub miejscu zamieszkania ofiary.

Dodatkowe warunki ważne do zakwalifikowania zachowania jako mobbingu:

- zachowanie powtarza się, jest ciągłe i konsekwentne – nie jest to działanie jednorazowe;
- zachowanie trwa przez dłuższy okres czasu – długość tego okresu ma charakter indywidualny, może to być kilka tygodni, miesięcy lub nawet lat;
- działanie ma charakter celowy – osoba, która stosuje mobbing, zdaje sobie sprawę z tego, co robi, jest świadoma skutków, jakie zachowania mobbingowe mogą wyrzucić na wybranej ofierze – i właśnie osiągnięcie tych skutków jest celem mobbera;
- zachowanie ma charakter terroru psychicznego;
- działania wywołują u pracownika zaniżoną ocenę przydatności zawodowej;
- zachowania powodują poniżenie albo ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Warto jeszcze pamiętać o tym, że:

- pracownik mobbingujący wykorzystuje swoją przewagę nad ofiarą – autorytet, wiek, zależność służbową, popularność interpersonalną itp.;

- działania mobbingowe nie dają się uzasadnić obiektywnymi argumentami;
- w przeważającej liczbie przypadków mobbing nie jest działaniem tylko jednej osoby, a grupy osób współpracujących ze sobą w prześladowaniach ofiary;
- zazwyczaj działania mobbingowe są ukrywane przed otoczeniem, dzieją się „za zamkniętymi drzwiami”, „w białych rękawiczkach”, jedynie w obecności osób, które uczestniczą w dręczeniu ofiary. Jeśli w pobliżu pojawia się osoba nie biorąca udziału w tym procederze, negatywne zachowania ustają, a wręcz mogą przybrać formę zachowań miłych, pomocnych i życzliwych, oczywiście pozornie;
- zwykle ofierze i osobom z jej otoczenia próbuje się wmówić, iż ofiara ma zaburzenia natury psychicznej;
- mobber często działa w sposób zaołowany i nie wprost, tak by ofiara i osoby z jej otoczenia miały kłopot w zorientowaniu się, że dzieje się coś niewłaściwego.

## ZACHOWANIA I CECHY SPRZYJAJĄCE POJAWIENIU SIĘ MOBBINGU

Zacznijmy od tego, że mobbing pojawia się tam, gdzie ma zielone światło. Nigdy nie pojawi się w zdrowym środowisku pracowniczym. Jest niczym innym jak wynikiem błędów popełnionych w zarządzaniu zespołem.

Zachowania i cechy przełożonych sprzyjające mobbingowi:

- przekonanie o własnych kompetencjach i nieomyślności, nieprzyjmowanie krytyki, sprzeciwu i odmiennego zdania;
- niedocenywanie pracowników i wyników ich pracy;
- nieufność wobec podwładnych;
- nadmierna kontrola pracy, dyscyplina;
- obarczanie pracownika dużą odpowiedzialnością, przy równoczesnym ograniczeniu mu możliwości podejmowania decyzji;
- hermetyzowanie środowiska pracy, ograniczenie kontaktów pracowników z otoczeniem;
- nierozmawianie z podwładnymi o sprawach trudnych, problemach występujących w zespole, wyraźnie widoczny podział na przełożonego i podwładnych.

Zachowania i cechy pracowników sprzyjające mobbingowi:

- potrzeba posiadania kosztów ofiarnych – osób, które obarcza się odpowiedzialnością za wszelkie błędy w organizacji;
- brak poczucia odpowiedzialności za swoją część obowiązków;
- brak zaufania pracowników do siebie, powszechne plotkowanie i obmawianie;
- brak koleżeńskich zachowań i współpracy, nastawienie na rywalizację;
- wykluczanie nowych pracowników z grona koleżeńskiego;
- ciągłe niezadowolenie z pracy i różnych jej aspektów, wskazywanie na mankamenty, bez własnej inicjatywy i pomysłów na zmianę, roszczeniowość.

## CHARAKTERYSTYKA SPRAWCÓW I OFIAR MOBBINGU

Zarówno mobberem, jak i ofiarą mobbera może stać się dosłownie każdy bez względu na płeć, wiek, zajmowane stanowisko, status społeczny itd. Warto jednak zapoznać się z cechami, które bardzo często obie strony posiadają i mogą one być podpowiedzią na czyje zachowanie zwrócić szczególną uwagę.

Sprawca mobbingu:

- osoba o niskim poziomie refleksyjności – nie zastanawia się nad konsekwencjami swoich działań, ma wyznaczony cel, zrobi wszystko, by go osiągnąć bez względu na krzywdy, jakich

- z tytułu jej zachowań doświadczają ludzie inni ludzie;
- osoba rywalizująca, porównuje się do innych ludzi, zrobi wszystko, by być lepszą;
- osoba dążąca do władzy, chce się wspinać po szczeblach kariery, chce rządzić innymi ludźmi;
- osoba kierująca się negatywnymi emocjami, zazdrością iawiścią;
- osoba kontrolująca;
- osoba o silnej potrzebie stymulacji, znudzona monotonnym środowiskiem pracy;
- osoba cechująca się brakiem poczucia bezpieczeństwa i dużym poziomem lęku.

- zaburzenia pamięci;
- rozdrażnienie, niepewność;
- poczucie bezradności;
- myśli i próby samobójcze;
- syndrom stresu pourazowego.

Skutki społeczne:

- izolowanie się;
- kłopoty w nawiązywaniu i podtrzymywaniu trwałych i satysfakcjonujących relacji z ludźmi;
- niefunność wobec ludzi, podejrzliwość;
- osamotnienie.

Osoby szczególnie narażone na doświadczenie mobbingu:

- osoba wyraźnie wyróżniająca się na tle innych członków grupy (poglądy, wygląd, przekonania);
- osoba posiadająca kwalifikacje i umiejętności, odnosząca sukcesy i chwalona, sumienna, zdolna, pracowita, mocno zaangażowana, dobrze wykonująca swoją pracę, świecąca przykładem dla innych;
- osoba w trudnej sytuacji osobistej;
- osoba, która wykryła nieprawidłowości w funkcjonowaniu firmy;
- osoba nadzwyczaj uczuciowa – wrażliwa na problemy etyczne, skłonna do frustracji;
- osoba z niską samoocena, wysokim poziomem lęku, mało asertywna.

Oczywiście może się okazać, że mobber czy mobbingowany będą przejawiać całkiem inne cechy, które nie zostały wymienione. Ważne jest jednak, aby nie ignorować żadnych podejrzanych zachowań, których konsekwencją może być sprawa w sądzie i ubytek na zdrowiu.

## SKUTKI MOBBINGU

Mobbing to samo zło. Negatywnie oddziałuje na wszystko wokół, począwszy od ofiary, poprzez pracowników, aż w końcu na całą firmę. Jego skutki można podzielić na zdrowotne, psychologiczne i społeczne. Należy jednak pamiętać, że są to tylko najpopularniejsze przykłady, a ich intensywność zależy od tego czy ofiara jest ze wszystkim sama, czy też ma pomoc i wsparcie otoczenia.

Skutki zdrowotne:

- gwałtowny spadek lub wzrost wagi ciała;
- choroby układu krążenia, nieprawidłowa praca serca;
- przewlekłe bóle migrenowe;
- dolegliwości trawienne;
- dolegliwości mięśniowo-szkieletowe;
- trudności z zasypianiem, bezsenność, wybudzenie się w nocy;
- nadużywanie alkoholu;
- korzystanie ze środków uspokajających, nasennych.

Skutki psychologiczne:

- stany lękowo-depresyjne, niepokój;
- apatia, marazm, smutek;
- gniew i złość, wybuchy agresji;
- ataki paniki;
- spadek poczucia własnej wartości;
- utrata wiary w posiadane kompetencje i kwalifikacje zawodowe;
- trudności w kontrolowaniu emocji;
- brak motywacji;
- obniżane poziomu koncentracji uwagi;

## RADZENIE SOBIE Z MOBBINGIEM

Przeciwdziałanie mobbingowi jest działaniem systemowym i to przede wszystkim na pracodawcy spoczywa obowiązek wprowadzenia procedury antymobbingowej. Jasno i stanowczo powinno być zaznaczone, że wszelkie podłe zachowania, które pojawiają się w miejscu pracy są nie do zaakceptowania i nie będą w żaden sposób tolerowane.

Reagowanie na wszelkie zachowania, które są dla nas nieakceptowalne, takie których sami doświadczamy, bądź których jesteśmy świadkami, również jest ważnym elementem profilaktyki w walce z mobbingiem. Niektórzy ludzie mają wręcz tendencję do „wchodzenia innym na głowę”, warto więc od samego początku wyznaczyć pewne granice, mówić o nich głośno i nie chować głowy w piasek. Postawmy na swoją asertywność, czyli uczciwą umiejętność wyrażania emocji, poglądów i opinii, broniąc swoich praw przy jednoczesnym szacunku dla praw innych ludzi. Umiejętność mówienia „nie” i bronięcia swojego zdania w sposób rzeczowy, oparty na faktach, a nie na opiniach to bardzo dobra cecha. Pamiętajmy, że najgorsze dla ofiary, a najlepsze dla mobbera jest milczenie, bo daje mu pole manewru i możliwość do znieważania oraz bezczelnego zachowania. Dlatego im więcej osób ma świadomość istnienia tego zjawiska, tym większe jest prawdopodobieństwo, że działania prześladowcy osłabną lub znikną całkowicie. Gdy mamy do czynienia z mobbingiem ważne jest wsparcie ze strony współpracowników, bo to zmniejsza szanse na próby wmówienia przez mobbera, że to z ofiarą jest coś nie tak. W większości zakładów pracy są związki zawodowe, a pomoc ich członków w zakresie mobbingu może okazać się kluczowa.

Jeśli sprawy pójdą za daleko i koniec końców doświadczymy mobbingu, pamiętajmy o zbieraniu wszelkich dowodów. Warto dokumentować dosłownie wszystko z dokładną datą, miejscem, przebiegiem, czasem trwania, wypowiedziami, nazwiskami obecnych świadków. Im więcej szczegółów, tym bardziej wiarygodne może się to okazać dla sądu, jeśli zdecydujemy się na taki krok, by walczyć o swoje prawa. I co najważniejsze, pod żadnym pozorem nie rozmawiajmy z prześladowcą na osobności. Róbmy to tylko i wyłącznie w miejscu publicznym i przy osobach trzecich.

Pamiętajmy, aby móc przeciwdziałać mobbingowi niezbędna jest wiedza na ten temat, dlatego warto jest ją pogłębiać. Czytajmy publikacje, artykuły, zasięgajmy porad specjalistów. Ważnym elementem w walce z mobbingiem mogą okazać się szkolenia czy spotkania warsztatowe. Mogą one być prowadzone przez osobę z zewnątrz np. przedstawiciela stowarzyszenia antymobbingowego lub pracownika kadry, który jest odpowiedzialny za przeciwdziałanie mobbingowi w miejscu pracy. Takie spotkania mogą być prowadzone w formie wykładu na auli lub w bardziej kameralnych grupach.



Działania informacyjno-doradczo-szkoleniowe mają na celu uświadomienie pracownikom powagi zjawiska, jakim jest mobbing i pokazanie, że pracodawca poważnie podchodzi do problemu. Ponieważ nie jest to coś, o czym się mówi na co dzień, wielu pracownikom po prostu brakuje podstawowej wiedzy na ten temat. Niewątpliwie pozwala nam ona na zidentyfikowanie choćby najmniejszych symptomów mobbingu w miejscu pracy.

Musimy mieć oczy i uszy szeroko otwarte, gdyż mobberzy, w swoich bezczelnych zachowaniach, często dopuszczają się krytyki swoich ofiar. Zazwyczaj jest ona kompletnie bezzasadna i ma na celu jedynie znieważenie drugiej osoby. Asertywna postawa i wyznaczenie granic może szybko zniechęcić mobbera do dalszych negatywnych zachowań i pokazać mu, że ma do czynienia z osobą, która nie da zrobić z siebie ofiary, nie pozwoli się obrażać i na dodatek będzie się bronić.

## JEŚLI JESTEŚ ŚWIADKIEM MOBBINGU

Podstawowym zachowaniem jest reakcja świadka, który obok mobbingu nie powinien przejść obojętnie. Jego głos w sprawie, może mieć ogromne znaczenie i być nieocenionym wsparciem dla ofiary mobbera, która zazwyczaj jest nieasertywna, cicha i wycofana. Po zaobserwowaniu sytuacji mobbingowej powinna być od razu zwrócona uwaga osobie, która kogoś bezpodstawnie atakuje. Należy również porozmawiać z ofiarą, a nawet powiadomić przełożonego o zaistniałym problemie.

Okazując wsparcie ofierze trzeba postępować tak, aby czuła, że nie jest pozostawiona sama sobie. Zapytajmy, czy takie zachowanie często ma miejsce i co możemy zrobić, aby pomóc. Zapewnijmy ją, że jeśli zdecyduje się na dalsze kroki, to będzie mogła na nas liczyć. To bardzo ważne.

Jeśli ktoś samoistnie zgłosi się do nas z informacją o mobbingu, to pamiętajmy, że w pierwszej kolejności należy dla takiej osoby znaleźć czas i ją wysłuchać. Dajmy jej tę swobodę i możliwość opowiedzenia nam, co ją spotkało. Nie zbywajmy mówiąc, że wszystko będzie dobrze i jakoś się ułoży, nie przerywajmy, nie dawajmy złotych rad, po prostu wysłuchajmy. Potem będzie czas, aby zastanowić się nad rozwiązaniem tego problemu.

## PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

Każdy pracownik, który czuje, że padł ofiarą mobbingu ma prawo złożyć skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Trzeba pamiętać, że skarga nie powinna być anonimowa, bo, jak mówią przepisy, pozostanie wtedy bez rozpatrzenia. Takie zgłoszenie najprawdopodobniej będzie wiązać się z wizytą inspektora pracy w danej organizacji. Pracownik może wyrazić zgodę, aby jego sprawa była otwarcie poruszona z pracodawcą, wówczas zostaną podjęte odpowiednie kroki. Niestety na inspektorze nie spoczywa żaden obowiązek, aby orzekać o faktycznym wystąpieniu mobbingu lub też o jego braku. Tym bardziej w jego gestii nie leży nakładanie jakichkolwiek sankcji.

Jeżeli pracownik nie wyrazi zgody na ujawnienie swoich danych podczas wykonywanych czynności kontrolnych, wówczas inspektor pracy może zasugerować wprowadzenie polityki antymobbingowej oraz zaproponować przeprowadzenie anonimowej ankiety wśród pracowników, która będzie miała na celu zbadanie, jak bardzo narażeni są na mobbing. Wyniki takiej ankiety otrzyma pracodawca, aby mógł zorientować się, jak wygląda sytuacja w jego zakładzie pracy. Mogą one posłużyć za pretekst do roz-

mowy na temat mobbingu w danej firmie, ale nie dają zielonego światła inspektorowi, by móc ukarać pracodawcę lub zmusić go do zaprzestania stosowania zachowań mobbingowych.

Państwowa Inspekcja Pracy udziela również porad prawnych w zakresie mobbingu i możliwych sposobów radzenia sobie z nim, co może okazać się bardziej skuteczne i pomocne dla pracownika, niż wizyta inspektora w danym zakładzie pracy. Warto też pamiętać, że w kilku inspektoratach, w tym w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie, zatrudnieni są psychologowie na co dzień zajmujący się tematyką mobbingu. Zawsze służą radą i pomocą w zakresie przeciwdziałania temu podłemu zjawisku.

## KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI W WALCE Z MOBBINGIEM

Bardzo ważne w kwestii profilaktyki mobbingu w miejscu pracy/służby jest wprowadzenie wcześniej wspomnianej procedury antymobbingowej. Dokument taki powinien zawierać szczegółowe informacje dotyczące mobbingu, działań, jakie ma podjąć pracownik, który jest jego ofiarą lub świadkiem takich zachowań, osoby, do których kieruje się skargę i co ma ona zawierać, jak wygląda jej rozpatrzenie, kto zasiada w komisji w celu jej zweryfikowania oraz informacje dotyczące sankcji, które są stosowane wobec mobberów.

W celu wspierania i popularyzowania działań sprzyjających budowaniu pozytywnych relacji międzyludzkich, przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom w środowisku służby i pracy oraz rozwiązywania sytuacji konfliktowych, reagowania na zachowania mobbingowe, dyskryminację lub inne zachowania niepożądane, w garnizonie stołecznym zaczęły obowiązywać nowe i ujednolicone rozwiązania proceduralne. Rozwiązania te mają charakter porządkujący, ale co istotne, te same rozwiązania mają zastosowanie wobec policjantów i pracowników Policji. W Komendzie Stołecznej Policji obowiązuje Decyzja nr 321/2021 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 30 lipca 2021 roku w sprawie wprowadzenia Wewnętrznej procedury prowadzenia działań profilaktycznych oraz postępowania w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych w komórkach organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji, komisariatach specjalistycznych Policji w Warszawie, Oddziale Prewencji Policji w Warszawie i Samodzielnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji w Warszawie. W komendach rejonowych i powiatowych zostały również wprowadzone analogiczne procedury.

Komendant Stołeczny Policji powołał zespół, którego zadaniem jest inspirowanie do działań profilaktycznych, mających na celu zapobieganie występowaniu sytuacji konfliktowej, zachowania mobbingowego, dyskryminacji lub innego zachowania niepożądanego. W skład zespołu wchodzi:

1. Przewodniczący Zespołu – Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka,
2. Zastępca Przewodniczącego Zespołu – Naczelnik Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP,
3. Członek Zespołu:
  - a. Naczelnik Wydziału Psychologów KSP;
  - b. przedstawiciel Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka KSP.

Do zadań Zespołu w szczególności należy:

1. promowanie pożądanych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego, postaw i zachowań w relacjach międzyludzkich;
2. inicjowanie działań mających na celu zapewnienie dostępu do szkoleń z tematyki objętej zakresem procedury;

3. wymiana informacji dotyczących zgłaszanych spraw i problemów, które wyniknęły w związku z realizacją procedury;
4. prowadzenie działań edukacyjno-informacyjnych z zakresu funkcjonowania procedury;
5. wnioskowanie do Komendanta Stołecznego Policji o wprowadzenie niezbędnych zmian do decyzji w zakresie standardów postępowania, podejmowania działań profilaktycznych i interwencyjnych dotyczących danego obszaru;
6. wstępna ocena zgłoszenia dotyczącego wystąpienia niepożądanych zachowań w służbie lub pracy albo w związku z uzasadnionym podejrzeniem wystąpienia takich zachowań wraz z rekomendacją co do dalszego działania w sprawie;
7. organizowanie, nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy posiedzeń Zespołu w celu omówienia funkcjonowania procedury oraz prowadzenia działań edukacyjno-informacyjnych;
8. przygotowywanie dla Komendanta Stołecznego Policji sprawozdań z realizacji procedury w okresie rocznym, do dnia 15 marca kolejnego roku.

Natomiast jeżeli chodzi o postępowania w sprawie zgłoszenia dotyczące np. zachowań mobbingowych, prowadzi je Komisja, każdorazowo powoływana przez Komendanta Stołecznego Policji po wstępnej ocenie przez Zespół. Pracami Komisji koordynuje Przewodniczący Komisji, a pod jego nieobecność, zadania realizuje Zastępca Przewodniczącego. Skład Komisji akceptuje Komendant Stołeczny Policji na wniosek Przewodniczącego Zespołu, nie później niż 7 dni od daty wpłynięcia zgłoszenia.

Przewodniczącego Komisji, jego Zastępcę oraz członków Komisji powołuje się z przedstawicieli:

1. Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka KSP;
2. Wydziału Kontroli KSP;
3. Wydziału Kadr KSP;
4. Wydziału Psychologów KSP;
5. przedstawiciela zakładowych organizacji związkowych w przypadku takiej potrzeby.

Na wniosek przewodniczącego Zespołu w skład Komisji, w drodze decyzji Komendanta Stołecznego Policji, mogą być powołane inne osoby, które posiadają wiedzę oraz doświadczenie przydatne w postępowaniu ze zgłoszeniem oraz działalnością profilaktyczną. Osoby wchodzące w skład Komisji, przed przystąpieniem do pracy w Komisji, składają oświadczenie o zachowaniu poufności, którego wzór stanowi załącznik nr 2 do decyzji.

Z przyczyn oczywistych w składzie Komisji nie może zasiadać lub też brać udziału w jej pracach policjant lub pracownik:

- który dokonał zgłoszenia;
- który w wyniku przeprowadzonego postępowania został uznany za sprawcę konfliktu;
- będący przełożonym osoby wskazanej w zgłoszeniu, jako dopuszczającej się sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych;
- wobec którego zachodzą okoliczności mogące budzić wątpliwości, co do bezstronności jako członka Komisji;
- na którego udział nie zgodził się zgłaszający;
- który w zgłoszeniu wskazany został jako sprawca naruszeń.

## CZY WSZCZĘCIE PROCEDURY JEST SKOMPLIKOWANE?

Nie. Jest bardzo proste i intuicyjne. Po wstępnej poradę zawsze można udać się do Pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka lub do Wydziału Psychologów Komendy Stołecznej Policji.

Składając zgłoszenie:

- należy wypełnić czytelnie załącznik nr 3 (zgłoszenie) do obowiązującej Procedury w danej jednostce organizacyjnej KSP,
- należy pamiętać o złożeniu czytelnego podpisu,
- warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest wyrażenie przez policjanta lub pracownika pisemnej zgody na przetwarzanie danych osobowych w zakresie postępowania prowadzonego przez Komisję w oparciu o Procedurę zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L nr 119 z 4.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.),
- zgłoszenie składane jest do Przewodniczącego Zespołu osobiście, za pośrednictwem poczty elektronicznej lub przesyłane drogą pocztową, w zamkniętej kopercie dopiskiem: „Do rąk własnych – nie otwierać w sekretariacie”,
- należy pamiętać, że Zespół rozpatruje wyłącznie zgłoszenia oficjalne na załączniku nr 3 do obowiązującej decyzji,
- anonimowe zgłoszenie nie podlega rozpatrzeniu w trybie określonym w procedurze.

Decyzja nr 321/2021 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 30 lipca 2021 roku wraz z załącznikami jest do pobrania na stronie intranetowej Komendy Stołecznej Policji w zakładce Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka KSP.

Warto też przypomnieć, że jakiegokolwiek bezpodstawne pomawianie o mobbing jest naruszeniem prawa, które niesie za sobą dalekosiężne konsekwencje.

## PODSUMOWANIE

Mobbing nie czyni silniejszym, mocniejszym, nie wzmacnia stanowiska czy umiejętności. Takiemu zachowaniu nie należy przyklaskiwać. Nie wolno na nie przyzwalać i stanowczo trzeba je tępić w zarodku.

Przeciwdziałanie mobbingowi w miejscu pracy, to przede wszystkim jasny komunikat od pracodawcy że nie zgadza się na takie zachowania, a jakiegokolwiek próby znęcania się nad innymi, będą skutecznie zwalczane i karane. Pracodawca powinien pamiętać, że to on modeluje zachowania w firmie, to on pokazuje, co jest akceptowane, a co nie jest. Każde zlekceważenie problemu to sygnał dla mobbera, że może sobie robić, co chce i jak chce. Im bardziej nagłośnie będzie jawne stanowisko szefa w sprawie mobbingu, tym lepiej będzie spełniało swoją funkcję profilaktyczną.

Opracowano na podstawie:

- informatora „Pracownik wobec mobbingu” oraz „Mobbing. Informator dla pracodawcy” – Anna Kucharska, Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie;
- artykułu „Nowe procedury antymobbingowe i równościowe w garnizonie stołecznym” – mł. insp. Agata Malinowska, Stołeczny Magazyn Policyjny, październik 2021;
- Decyzji nr 321/2021 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 30 lipca 2021 roku w sprawie wprowadzenia Wewnętrznej procedury prowadzenia działań profilaktycznych oraz postępowania w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowej, zachowań mobbingowych, dyskryminacji lub innych zachowań niepożądanych w komórkach organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji, komisariatach specjalistycznych Policji w Warszawie, Oddziale Prewencji Policji w Warszawie i Samodzielnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji w Warszawie.



Zdjęcia: Rafał Rutkowski, WKS KSP

★ RAFAŁ RUTKOWSKI

# SEZON MOTOCYKLOWY – CZAS START!

Zima już odchodzi, a coraz bardziej widoczna wiosna i dodatnie temperatury dla wielu fanów jednośladów oznaczają jedno – rozpoczęcie sezonu motocyklowego. Choć tradycyjne Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Motocykli i Pojazdów Zabytkowych odbędzie się w ostatnią sobotę kwietnia (29.04), w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym, to już teraz na drogach możemy zauważyć coraz większą ilość motocykli. Jest to spowodowane sprzyjającą pogodą, która pozwala cieszyć się jazdą. Jak co roku, z pierwszymi promieniami wiosennego słońca większość motocyklistów stoi już w blokach startowych i obserwuje pogodę, aby rozpocząć sezon. Kiedy jednak jest najlepszy czas, aby wyruszyć na pierwsze przejażdżki? Jaki okres można uznać za początek sezonu motocyklowego?

Wśród fanów jednośladów są osoby, które podróżują motocyklem przez cały rok. To jednak wąskie grono zazwyczaj bardzo doświadczonych motocyklistów, odpowiednio do tego przygotowanych, począwszy od ubioru po wyspecjalizowane maszyny. Zdecydowana większość czeka na początek sezonu. W wielu regionach Polski zaplanowano szereg imprez, które go rozpoczną. Nie ma konkretnej daty wskazującej na początek sezonu motocyklowego, jeśli chodzi o warunki pogodowe, a te wiosną potrafią być zmienne. To, co powinno przede wszystkim wyznaczać nam bezpieczne poruszanie się na jednośladach to temperatura, powinna ona przekraczać 10-13 stopni Celsjusza. Dwucyfrowa wartość na termometrze otwiera bloki startowe, tylko czy na pewno możemy już czuć się pewnie? Pierwsze wiosenne dni zazwyczaj przynoszą dodatnie temperatury, ale już w nocy możemy mieć spadek poniżej zera. Gdy wybieramy się w podróż o wschodzie słońca – szczęśliwi na samą myśl o powrocie na nasze ulubione trasy – możemy szybko się rozczarować. Niestety wielu kierowców zapomina, że opony, zwłaszcza sportowe, zapewniają pełną przyczepność dopiero po osiągnięciu temperatury roboczej.

Wymrożona po nocy nawierzchnia drogi uniemożliwia motocyklowemu ogumieniu osiągnięcie optymalnych parametrów jezdnych. W takiej sytuacji miłośnik jednośladów podróżuje na oponie twardej jak plastik, a to już krok od tragedii. Jeżeli pogodzie towarzyszy jeszcze mocny i nieprzyjemny wiatr, warto poczekać kilka dni. Każdego roku można zauważyć, że to właśnie brak opadów atmosferycznych i pierwsze wiosenne, cieplejsze dni skłaniają część miłośników dwóch kółek do wyjazdu motocyklem na drogę. Dla innych wyznacznikiem będzie czas wymiany opon na letnie przez kierowców samochodów osobowych, to przywołuje przekonanie że asfalt jest już suchy i cieplejszy. Jednakże warunki na drodze mogą się zmienić już po kilku metrach.

Wiosną, temperatury w miejscach nasłonecznionych i zacienionych są bardzo różne. Wygrzany przez słońce odcinek drogi nie powinien uspić naszej czujności, gdyż wjeżdżając w zacienione miejsce drogi możemy znaleźć się na mokrej i zimnej nawierzchni. Przyczepność w takich miejscach zwykle jest bardzo ograniczona. Pozostając przy nawierzchni, warto zwrócić uwagę na poziom jej

zanieczyszczenia. Po zimie często mamy do czynienia z zalegającym piaskiem, osadami zimowych substancji zwalczających oblodzenie, czy błotem, które zdecydowanie mocniej przywiera do wychłodzonego asfaltu.

Biorąc pod uwagę aspekty pogody i zmiennych temperatur, nie zapominajmy o dostosowaniu swojego ubioru do pierwszych wiosennych wypraw. Z pewnością jest to dylemat wielu osób. Początek sezonu wymaga od motocyklisty dużej zapobiegliwości. Należy kalkulować nagłe ochłodzenie, opady deszczu, a nawet śniegu. Odpowiedzialny fan jednośladów powinien zaopatrzyć się w odzież termoaktywną (chroniącą ciało przed wychłodzeniem), grubszą kurtkę z przeciwwiatrową powłoką, kominiarkę lub komin, cieplejsze rękawice oraz ocieplane spodnie. Zwróć uwagę też na buty, o tej porze roku zwykłe adidasy nie będą dobrym wyborem. Przed rozpoczęciem sezonu konieczne jest przejrzenie swojego stroju, w tym kasku, pod kątem dalszego jego wykorzystania. Zużyty, przetarty, czy też za mały strój nie będzie właściwie spełniał swojego przeznaczenia.

Pamiętaj, że data rozpoczęcia sezonu motocyklowego jest dla każdego kwestią indywidualną. Musisz wiedzieć, że czujesz się na swoim jednośladzie pewnie.

## ZANIM W DROGĘ

Motocykl po długiej przerwie może zachowywać się inaczej niż w trakcie sezonu. Aby uniknąć przykrych niespodzianek warto przejrzyć i przygotować naszą maszynę.

Sprawdź stan ogumienia i ciśnienie. Zimowy postój może być przyczyną spadku ciśnienia w kołach. Napompuj je do odpowiedniego ciśnienia podanego przez producenta. Stan i wiek opony powinny być również sprawdzone, aby wykluczyć uszkodzenia i pęknięcia. Doładuj akumulator i zamontuj go w motocyklu. Sprawdź działanie oświetlenia, klaksonu itp. Być dobrze widocznym to podstawa bezpieczeństwa. Stan oraz grubość tarcz hamulcowych i klocków hamulcowych bez wątpliwości podlega sprawdzeniu przed pierwszym wyjazdem. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na stan przewodów hydraulicznych hamulcowych oraz poziomu płynu hamulcowego. Jeśli mowa o płynach pamiętajmy, że odpowiedni poziom oleju silnikowego zapewni właściwe smarowanie silnika oraz skrzyni biegów. Zimowa przerwa może również destrukcyjnie wpłynąć na uszczelniacze łoża zawieszenia, co może doprowadzić do wycieków oleju.

Przy wszystkich technicznych sprawach nie zapomnij o sprawdzeniu dokumentów. Warto wcześniej zweryfikować, do kiedy nasz jednoślad ma ważne badania techniczne oraz polisę ubezpieczeniową. Aby legalnie poruszać się po drogach publicznych, twój motocykl powinien posiadać aktualne badania techniczne i ważne ubezpieczenie OC.

Policjanci motocykliści z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji również ruszają na stołeczne drogi. Funkcjonariusze dzięki wykorzystaniu w służbie motocykli będą mogli skuteczniej wykonywać swoje obowiązki. W miejskich korkach lub podczas zdarzeń na trasach szybkiego ruchu dużo szybciej będzie można dotrzeć do miejsca zdarzenia, by udzielić pomocy poszkodowanym. Policjanci motocykliści będą również w stanie dotrzeć tam, gdzie nie mogą dojechać samochody. Nowoczesne i świetnie wyposażone maszyny, będące na wyposażeniu stołecznych policjantów, są dużym ułatwieniem w eliminowaniu niebezpiecznych zachowań na drodze. Dzięki nim policjanci są w stanie

jeszcze skuteczniej reagować na zagrożenia powodowane przez nieodpowiedzialnych kierowców.

Jazda na motocyklu dostarcza wielu przyjemnych emocji i warto, aby tylko takie doznania towarzyszyły miłośnikom dwóch kółek. Funkcjonariusze przypominają, że specyfika motocykla sprawia, że ich użytkownicy są narażeni na poważniejsze urazy czy obrażenia, jakie niosą wypadki czy kolizje drogowe, niż kierowcy samochodów. W trakcie zdarzeń drogowych nie chroni ich bowiem zabudowa pojazdu i systemy w postaci poduszek, kurtyn powietrznych oraz pasów.

Podstawą bezpieczeństwa są przede wszystkim przepisy prawa i ich przestrzeganie. Stosowanie się do ograniczeń prędkości, sygnalizowanie manewrów, bezpieczne ich wykonywanie, zachowywanie odpowiedniej odległości między pojazdami, stosowanie się do znaków i sygnałów drogowych to elementy, dzięki którym jazda motocyklem – tak samo jak samochodem, będzie bezpieczna nie tylko dla zmotoryzowanych, ale również dla innych użytkowników ruchu.

Funkcjonariusze apelują również do kierowców samochodów, aby pamiętali o jednośladach i zwracali na nie uwagę poprzez kontrolowanie sytuacji również z wykorzystaniem lusterek wstecznych. Wzajemny szacunek i zrozumienie między kierującymi samochodami a motocyklami wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na drogach, o kulturze jazdy nie zapominając.



# TRENING SIŁOWY KLATA DO PRZODU!

★ RAFAŁ MARKIEWICZ



Wyciskanie sztangi leżąc jest najpopularniejszym, a zarazem ulubionym ćwiczeniem większości mężczyzn trenujących na siłowni. Jeżeli ktoś będzie chciał dowiedzieć się, jak silny jesteś, to zapyta „ile bierzesz na klatkę?”. Jeżeli przysiad jest królem wszystkich ćwiczeń siłowych, to niewątpliwie, wyciskanie sztangi leżąc jest gwiazdą treningu na górne partie mięśniowe.

Wyciskanie sztangi leżąc zmusza do aktywnej pracy nie tylko mięśnie piersiowe, ale również inne partie mięśni, a w szczególności przednie głowy mięśni naramiennych – odpowiedzialne za odepchnięcie ciężaru od klatki piersiowej oraz tricepsy, które doprowadzają do wyprostowania i zablokowania łokci w pozycji końcowej. Z uwagi na fakt, że trening klatki piersiowej bazuje na wolnych ciężarach, to jednym z jego nieodłącznych elementów jest konieczność utrzymywania stałej kontroli nad sztangą, co przyczynia się do poprawy zdolności panowania nad mięśniami i ciałem.

## SPRZĘT

Do wyciskania sztangi leżąc potrzebujesz jedynie ławki i gryfu. Jest to niemal zawsze pierwszy zestaw, jaki kupujemy do naszych domowych siłowni. Jeżeli trenujesz w domu i nie masz profesjonalnego gryfu olimpijskiego, to nie ma się czym przejmować. Trenuj z tym, co masz, pamiętaj jedynie, o prawidłowym rozstawie dłoni, ponieważ niestandardowe gryfy mogą mieć kompletnie różne oznaczenia (tzw. znaczniki) – lub nie mieć ich wcale. Jeżeli ćwiczysz w swojej domowej siłowni, jesteś już na zaawansowanym poziomie i na tyle silny, by wycisnąć większe ciężary, to należy się upewnić, że zarówno ławka jak i gryf z jakiego korzystasz, są przystosowane do takiego obciążenia. Często kupując sprzęt siłowy do użytku domowego nie zwracamy uwagi, na maksymalne obciążenie jakie można na nim używać. Należy jednak pamiętać, że nasze bezpieczeństwo powinno być zawsze najważniejsze i nie powinniśmy przekraczać ograniczeń wagowych wskazanych przez producenta sprzętu sportowego.

## BEZPIECZEŃSTWO

Pozostając w temacie bezpieczeństwa, bardzo ważna przy tym ćwiczeniu jest właściwa asekuracja. Kiedy robisz serie rozgrzewkowe, nie jest ona konieczna. Jeżeli jednak podnosisz naprawdę duże dla Ciebie ciężary, warto poprosić kogoś o pomoc. Ważne, żeby osoba asekurująca pomagała, a nie przeszkadzała. Niedoświadczony pomocnik może przykładowo, zabrać twoją sztangę podczas wyciskania pomimo tego, że masz jeszcze siłę na wykończenie powtórzenia. Warto zawsze porozmawiać z nim, jak ta pomoc ma wyglądać i kiedy najprawdopodobniej możesz jej potrzebować, na przykład przy 5 powtórzeniu. W takiej sytuacji bez sensu jest, aby jego ręce były tuż pod gryfem przez pierwsze 4 powtórzenia. Kiedy wyciskasz sztangę, patrzysz przeważnie w sufit, a widok od samego początku, rąk i głowy pochylonego pomocnika rozprasza uwagę. Dobry asekurant powinien stać za ćwiczącym, poza jego wzrokiem i bacznie obserwować każde powtórzenie. „Potrzebuję pomocy” oznacza, że ćwiczący nie jest w stanie dokończyć powtórzenia, na co wskazuje fakt, iż gryf od 1-2 sekund nie porusza się w górę, zaczął opadać lub przesunął się w kierunku innym niż w górę, tzn. w stronę twarzy, stóp lub na boki. Jeżeli zdarzy się tak, że nie masz kogo poprosić o pomoc, to profesjonalne siłownie dysponują takim sprzętem jak np. klatki treningowe. Wypychasz wtedy ciężar z prawidłowo ustawionymi hakami i belkami asekuracyjnymi. „Ograniczniki” możesz ustawić tuż poniżej poziomu klatki piersiowej, aby w przypadku nieudanego powtórzenia, móc oprzeć na nich gryf. Jeżeli trenujesz sam w domu i nie dysponujesz profesjonalnym sprzętem, które zapewnia bezpieczeństwo, a uprzesz się, żeby wyciskać duże ciężary bez żadnej asekuracji, to nie stosuj zacisków. W przypadku nieudanego powtórzenia będziesz miał możliwość zsunienia talerzy na podłogę po przechyleniu gryfu.

Wyciskanie sztangi leżąc jest jednym z najniebezpieczniej-



Złap gryf nachwytem, wykorzystując znaczniki (trochę szerzej niż na szerokość barków – zależy to również od budowy ciała). Sztanga powinna spoczywać w środku naszej dłoni, a nadgarstki nie być nadmiernie wygięte. Wycofaj i ściągnij łopatkę ku dołowi, co pomoże wypchnąć klatkę piersiową w górę, a także ułożyć nasze ramiona w bezpiecznej i zdrowej pozycji. Zdejmij sztangę ze stojaków.



W momencie kiedy masz wyprostowane ręce, spięte łopatki i mocny, pewny chwyt na gryfie, to jesteś gotowy na ruch sztangi w dół. Ważne, aby przez całość trwania ruchu, z ławką stykały się trzy elementy: głowa, odcinek piersiowy kręgosłupa oraz mięśnie pośladkowe, które powinny być cały czas napięte.



Sztangę opuszczamy do momentu, w którym dotknie ona górnej części mostka (okolice sutków), a kończymy ruch, blokując nasze łokcie na górze przy wyprostowanych rękach – nie robimy tzw. przeprostów.



Wyciskanie hantli leżąc jest doskonałym ćwiczeniem wzbo-  
gającym trening naszej klatki piersiowej. Jest to ćwiczenie  
trudniejsze, gdyż wymaga od nas zachowania większej stabil-  
ności.



Ramiona ustaw na szerokość barków, prostopadłe do podłogi,  
ściągnij łopatki, stopy w lekkim rozkroku, chwyt hantli powin-  
nien imitować wyciskanie sztangi. Przy opuszczaniu wykonaj  
wdech.



Rozpocznij wyciskanie ciężaru, pamiętaj aby nie wyginać nad-  
garstków, skup się na prawidłowym oddychaniu, a przy wyci-  
skaniu dużych ciężarów poproś o pomoc i asekurację.

szych ćwiczeń, jakie możemy wykonać na siłowni. Umieszczenie głowy, szyi, tułowia pomiędzy sztangą, a ławką sprawia, że w przypadku jakiegokolwiek problemu z wyciśnięciem ciężaru, stwarza on realne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Oprócz wspomnianej wcześniej asekuracji warto zwrócić uwagę jeszcze na chwyt sztangi. Niedopuszczalny jest tutaj tzw. małpi chwyt (polegający na trzymaniu gryfu bez udziału kciuka). Przy takim chwycie istnieje realne prawdopodobieństwo, że sztanga może się wysmyknąć z dłoni. Kolejnym błędem, jaki możemy zrobić, to oderwanie pośladków od ławki. W skrajnych sytuacjach może powodować to ściskanie dysków w naszym kręgosłupie, co będzie skutkowało bólem pleców.

## TECHNIKA

Kiedy już mamy omówione kwestie bezpieczeństwa, to przejdziemy do nauki wyciskania leżąc. Połóż się na ławce i skieruj wzrok ku sufitowi, spojrzenie omija gryf z przodu. Stopy spoczywają płasko na podłodze. Złap gryf nachwytem, wykorzystując znacz-  
niki (trochę szerzej niż na szerokość Twoich barków – zależy to również od budowy ciała). Sztanga powinna spoczywać w środku naszej dłoni, a nadgarstki nie są nadmiernie wygięte. Wycofaj i ściągnij łopatki ku dołowi, co pomoże wypchnąć klatkę piersiową w górę, a także ułożyć nasze ramiona w bezpiecznej i zdrowej pozycji. Następnym ważnym elementem jest ułożenie odcinka lędźwiowego kręgosłupa. O ile nie jesteśmy profesjonalnymi zawodnikami to powinniśmy dążyć do neutralnej krzywizny naszego kręgosłupa. Zdejmij sztangę ze stojaków. W momencie kiedy masz wyprostowane ręce, spięte łopatki, mocny pewny chwyt na gryfie to jesteś już gotowy na ruch sztangi w dół. Ważne, aby przez całość trwania ruchu z ławką stykały się trzy elementy: głowa, odcinek piersiowy kręgosłupa oraz mięśnie pośladkowe, które powinny być cały czas napięte. Sztangę opuszczamy do momentu, w którym dotknie ona górnej części mostka (okolice sutków), a kończymy ruch, blokując nasze łokcie na górze przy wyprostowanych rękach – nie robimy tzw. przeprostów. W trakcie ruchu sztangi pamiętajmy o tym, żeby prowadzić łokcie pod nadgarstkami. Gdy skończysz serię, odłóż sztangę na stojaki.

Jeżeli chodzi o akcesoria wykorzystywane przy treningu klatki piersiowej, to do najpopularniejszych należą na pewno magnes-  
zja oraz stabilizatory nadgarstków. Magnezja, czyli substancja, która zwiększa tarcie i umożliwia pewniejsze chwyty sztangi, była opisana w artykule dotyczącym martwego ciągu. Stabilizatory nadgarstków nazywane inaczej owijkami lub usztywniaczami wykonane są z wytrzymałego elastycznego materiału, wyposażone w pętlę ułatwiającą zakładanie oraz rzep. Służą do stabilizacji nadgarstków podczas wyciskania oraz zwiększają ich ochronę przed kontuzją.

Wyciskanie sztangi leżąc jest bardzo popularnym ćwiczeniem. Jeżeli wchodzimy na siłownię i okazuje się, że stanowisko do wyciskania sztangi leżąc jest zajęte i w dodatku jest do niego kolejka, to zawsze możemy zrobić ćwiczenie zamienne – np. wyciskanie hantli leżąc. Jest to trudniejsze ćwiczenie od opisywanego w artykule, gdyż wymaga od nas zachowania większej stabilności. Kiedy chcemy skorzystać z hantli, które ważą kilkadziesiąt kilogramów, być może będziemy potrzebowali pomocy, by te hantle nam ktoś podał. Warto również wprowadzić do planu treningowego takie ćwiczenia, jak: tzw. rozpiętki, wyciskanie na ławce skośnej głową w dół i w górę. Prawidłowo wykonywane stanowią cenne uzupełnienie treningu, którego celem jest rozwój siły i wygląd naszej klatki piersiowej.



# DOŁĄCZ

# DO NAJLEPSZYCH

*Ty też możesz!*

## DLACZEGO MY?



### NOWE WYZWANIA

Każdy dzień to nowe wyzwania w walce z przestępczością i dbaniu o bezpieczeństwo innych ludzi. Wyzwania, które często wymagają dużej determinacji, a sprostanie im daje olbrzymią satysfakcję. Ty też możesz się z nimi zmierzyć!



### STABILNE ZATRUDNIENIE

Jesteśmy solidnym pracodawcą. Służba w Policji to bezpieczeństwo finansowe. To także dodatkowe świadczenia socjalne obejmujące Ciebie i Twoją rodzinę.



### ROZWÓJ OSOBISTY

Lubisz kontakt z ludźmi, jazdę samochodem lub motocyklem, interesujesz się samoobroną i sportami walki, a może jesteś zapałym motorowodniakiem? W szeregach Policji masz możliwość połączenia wielu swoich pasji z zawodem.

Sekcja ds. Doboru  
Wydziału Kadr KSP  
Al. Solidarności 126  
01-195 Warszawa

Numery telefonów:  
+48 47 723-24-30    +48 47 723-24-53  
+48 47 723-24-51    +48 47 723-24-59

Szczegółowe informacje o wymaganiach,  
niezbędnych dokumentach i przebiegu procedury naboru  
do służby w Policji znajdziesz na stronie internetowej: [ksp.policja.gov.pl](http://ksp.policja.gov.pl)